Cena 2,00 zł — Nr 7 (194) Lipiec 2012 r. — ISSN 1231-9023

ALBO

Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztynecki

str. 4

Święto Patrona Miasta i Złote gody

str. 6

115-lecie OSP w Olsztynku

str. 13

Finał exodusu z Wilczej?

Niezapomniane ...

DNI OLSZTYNKA

Tegoroczne Dni Olsztynka rozpoczęły się już 4 lipca od próby generalnej XXXIX Olsztyńskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy Poezję" (str. 7). 6 lipca świętowano 115-lecie OSP w Olsztynku (str. 6).

7 i 8 lipca to już tradycyjne świętowanie na przyzamczu i Skansenie. Od rana sportowy akcent. Na „Orliku" przy ul. Ostródzkiej Kubusiowy Turniej Piłki Nożnej, a na przyzamczu część artystyczno-sportowo-rozrywkowa dla najmłodszych m.in: „Bajkolandia" i Tour De Olsztynek. Podczas sobotniego wieczoru na scenie podziwialiśmy zespoły: „Szulerzy", „Space Violin", „High Light" i oczywiście Szymona Wydrę z „Carpe Diem". Drugiego dnia w nostalgiczne klimaty piosenek M. Rodowicz wprowadziły połączone siły zespołów „Crazy Daisy" i „Tabu". Fanów śmiechoterapii nie zawiódł Grzegorz Halama. Tuż po nim pojawiły się tancerki „Magnifique Dancers". W nastrój krakowskiej „Piwnicy pod Baranami" wprowadził recital Jacka Wójcickiego. Artysta zasłużenie otrzymał brawa na stojąco! Więcej na str. 3 i 19.

Igrzyska Olimpijskie z Olsztynkiem w tle

Kompletne zaskoczenie! Dlaczego nikt o tym nie mówi? Nikt nic nie wie? Jak się okazuje, mieszkaniec Olsztynka będzie reprezentował Polskę podczas Igrzysk Olimpijskich Londyn 2012!

Kim jest nasz przedstawiciel? Kacper Kozłowski, bo tak się nazywa, urodził się 7 grudnia 1986 w Olsztynie i jest polskim lekkoatletą, sprinterem, jednym z czołowych polskich czterystumetrowców. W chwili obecnej związany jest z AZS UWM w Olsztynie. Ma całkiem pokaźny dorobek w lekkoatletyce. Reprezentował już Polskę na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie w 2008. Wcześniej był reprezentantem na Mistrzostwach Świata w Lekkoatletyce w 2007 w sztafecie 4x400m, gdzie zdobył brązowy medal. Wywalczył również srebrny medal w tej dyscyplinie oraz brązowy w biegu na 400m w Młodzieżowych Mistrzostwach Europy 2007 w Debreczynie. W sztafecie 4x400 został także wicemistrzem na Letniej Uniwersjadzie 2009 w Belgradzie, zwycięzcą Superligi Pucharu Europy z 2007 oraz brązowym medalistą Mistrzostw Europy Juniorów z 2005, które odbyły się w Kownie.

Podczas najbliższych Igrzysk Olimpijskich Londyn 2012 Kacper Kozłowski będzie reprezentował Polskę w sztafecie 4x400. Jest związany z Olsztynkiem, ponieważ stąd pochodzi i tu mieszka jego rodzina. Kacper przebywa głównie na obozach. Kiedy jest na miejscu, spędza czas w Olsztynku wraz z żoną Dominiką, która udzieliła naszej redakcji kilku informacji na jego temat. Jak twierdzi, dla Kacpra, jak dla każdego sportowca, igrzyska olimpijskie są najważniejszą imprezą w życiu. Można powiedzieć, że przygotowywał się do nich od czasu poprzednich igrzysk w Pekinie. Bardzo się cieszy, że zakwalifikował się do składu sztafety i razem z kolegami będzie walczyć o jak najlepsze miejsce.

My również cieszymy się z tego powodu i choć jesteśmy dumni z każdego naszego reprezentanta na Igrzyskach Olimpijskich Londyn 2012, to w takiej sytuacji będziemy dumni podwójnie. Trzymamy mocno kciuki i życzymy Kacprowi, aby przywiózł do Olsztynka olimpijskie złoto.

Robert Waraksa

Salon Play:

Dom Handlowy Grunwald,
obok supermarketu Biedronka

Mrongowiusza 30
11-015 Olsztynek

tel. 790 031 889

PLAY

MATERIAŁY BUDOWLANE

IKOBUD
tel. 600 085 888
604 310 933

Olsztynek, ul. Jana Pawła II 2
(przy przejeździe kolejowym,
kierunek Szczytno)
Godziny otwarcia:
Pn-Pt: 7⁰⁰-16⁰⁰, Sobota: 7⁰⁰-14⁰⁰

- pustaki, bloczek betonowy, cement, wapno, styropian, kleje, fugi, sylikony
- rynny, pokrycia dachowe, papa, wełna, cegła klinkierowa, kostka brukowa
- siatka ogrodzeniowa, systemy kominowe, płyta gipsowa, szpachle,
- tynki maszynowe, płyty OSB i MFP (nowość)

Zapraszamy do współpracy prywatnych inwestorów, jak i również wykonawców.

OKNA DRZWI

„GEO-EKSPRES"
USŁUGI GEODEZYJNE
tel. 0601 821 127

- kompleksowa obsługa inwestycji
- mapy do celów projektowych
- pomiary, inwentaryzacje
- wznowienia granic,rozgraniczenia
- podziały działek
- pomiary realizacyjne

Olsztynek, ul. Szkolna 16
tel/fax. 089 519 00 50

NIEZAPOMNIANE DNI OLSZTYNKA

Tegoroczne Dni Olsztynka rozpoczęły się już 4 lipca od próby generalnej XXXIX Olsztyńskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy Poezję". 6 lipca świętowano 115-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Olsztynku. Relacje z tych imprez przedstawiamy osobno.

7 i 8 lipca to już tradycyjne świętowanie na przyzamczu i Skansenie. Od rana sportowy akcent. Na „Orliku" przy ul. Ostródzkiej Kubusiowy Turniej Piłki Nożnej, a na przyzamczu część artystyczno-sportowo-rozrywkowa dla najmłodszych: „Bajkolandia", „Pod piracką banderą" i Tour De Olsztynek. Klasę pokazały zespoły działające przy naszym domu kultury w ramach „Olsztyneckich prezentacji" (m.in. „Spam", „Tabu" i „Crazy Daisy").

Zasadniczą część obchodów rozpoczęło przekazanie przez Burmistrza Artura Wrochnę klucza od bram miasta Dyrektor MDK Katarzynie Waluk. Po wystrzałach z hakownic Bractwa Rycerskiego Konwentu św. Piotra ruszyła barwna parada ulicami miasta. Kolorowy pochód utworzyły: władze miasta z Burmistrzem Arturem Wrochną i Przewodniczącym Rady Miejskiej Jerzym Głowaczem na czele, przedstawiciele samorządowych i państwowych władz wojewódzkich, Wicestarosta Olsztyński Izabela Smolińska-Letza, goście z miast partnerskich, w tym delegacje straży pożarnych (Bad Sachsa, Deols, Mejszagoła i Polessk), przedstawiciele szkół (Szkoła Podstawowa, Gimnazjum im. Noblistów Polskich, Zespół Szkół im. K.C. Mrongowiusza w Olsztynku), stowarzyszeń współpracujących z gminą (UKS „Olimpiczyk", Stowarzyszenie Aikido, MKS „Olimpia" i OSP w Olsztynku), zakładów pracy (Stacja Paliw Kazimierz Gąsiorowski, Gminne Centrum Zdrowia, FHU "Max" Grzegorz Pokrzywnicki, PHU Leszek Jankowski) i motocyklistów. Paradę prowadziła Młodzieżowa Orkiestra Dęta Zespołu Szkół im. Bohaterów Września 1939 r. w Iławie.

Burmistrz Artur Wrochna powitał mieszkańców, krótko wspomniał o dokonaniach i zamierzeniach na przyszłość. Dobrej zabawy mieszkańcom życzyli również Senator RP Ryszard Górecki oraz Wiktor Wójcik – w imieniu Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego Jacka Protasa i własnym – Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Geodezji Urzędu Marszałkowskiego.

W części artystycznej z krótkim koncertem wystąpiła orkiestra dęta. Pozytywną dawkę energii zapewnili „Szulerzy" – znani z programu „Must Be The Music 2" oraz kwietniowego koncertu w kinie „Grunwald".

Sportowych emocji dostarczył Bieg o Puchar Olsztynka, którego zwyciężcą okazał się ponownie – po kilkuletniej nieobecności – Wojciech Kopeć. Na dystansie ok. 3700m uzyskał znakomity czas 11 min. 36 sek. Burmistrz wręczył nagrody młodym sportowcom z naszej gminy (więcej na str.).

W tym czasie pojawiła się również grupa paralotniarzy, która prawdopodobnie rozgoniła gromadzące się nad Olsztynkiem chmury (burza przeszła nad miastem dopiero po zakończeniu imprezy!).

Gwiazdą sobotniego wieczoru był znakomity Szymon Wydra z zespołem Carpe Diem (Fot. Janusz Dęga)

Po tym sportowym akcencie nastąpił powrót do muzyki. Klimaty irlandzkie licznie zgromadzonej publiczności zaproponowały skrzypaczki ze Space Violin. Na chwilę o zbliżającej się bitwie grunwaldzkiej przypomniały bractwa rycerskie Konwent Św. Piotra z Olsztynka i Zaciężna Rota Strażnicy Sensburg z Mrągowa. Gwiazdą wieczoru był znakomity Szymon Wydra z zespołem Carpe Diem. Potem niebo zajaśniało feerią barw za sprawą sztucznych ogni. Później już tylko zabawa „Pod Gwiazdami" z zespołem „High Light" – niestety nie do białego rana, ale tylko do pierwszej w nocy.

Drugiego dnia, podczas festynu w Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku, w nostalgiczne klimaty piosenek Maryli Rodowicz wprowadziły połączone siły olsztyneckich zespołów „Crazy Daisy" i „Tabu" w programie „Piosenka jest dobra na wszystko".

Poczuliśmy się również dumni z naszych strażaków: Kazimierza Gąsiorowskiego i Jarosława Przybułowskiego. Brązowe Krzyże Zasługi, przyznane przez Prezydenta RP, wręczył Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Jan Maścianica w obecności Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego PSP mł. bryg. Michała Kamienieckiego i burmistrza Artura Wrochny.

Upał nie odstraszył fanów śmiechoterapii, którzy z niecierpliwością czekali na Grzegorza Halamę Oklasky. Artysta rozbawił wszystkich do łez, a tuż po nim pojawiły się pełne seksapilu tancerki „Magnifique Dancers", co jeszcze podniosło temperaturę. W nastrój krakowskiej „Piwnicy pod Baranami" wprowadził recital Jacka Wójcickiego. Artysta zasłużenie otrzymał brawa na stojąco!

Imprezami towarzyszącymi były: wystawa fotograficzna pn. „Nasza Klasa" w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Olsztynku, zawody wędkarskie na plaży w Jemiołowie o Puchar Burmistrza Olsztynka. Tutaj wśród seniorów zwycięzcą okazał się Jarosław Nyga, juniorów – Mariusz Czarnecki, a młodzików – Kacper Szałkowski, nagrodę specjalną otrzymała Agnieszka Figielska.

W czasie obchodów można było również spotkać studentów Wydziału Artystycznego UWM Olsztyn malujących miejskie zabytki i wiejskie pejzaże w skansenie.

Licznie zgromadzone media („Gazeta Olsztyńska", „Nasz Olsztyniak") wysłuchiwały opinii mieszkańców i turystów, a Radio Olsztyn i Radio Mazury na żywo relacjonowały przebieg imprezy. Pojawiły się również TVP Olsztyn i Telewizja Olsztyn. W namiocie „Naszego Olsztyniaka" czekały specjalistki z Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego w Olsztynie. Mierzyły poziom cukru we krwi oraz ciśnienie, a te miało prawo być wysokie...

Dziękujemy organizatorom, sponsorom i wszystkim uczestnikom niezapomnianych Dni Olsztynka. Kolejne – już za rok, czekamy z niecierpliwością!

Sponsorzy Dni Olsztynka 2012

Główni sponsorzy:

Budoprzem Olsztyn
Spółka Tymbark Oddział Olsztynek
Top-Market Irena i Stanisaw Słodownik

Pozostali sponsorzy:

Nadleśnictwo Olsztynek
Nadleśnictwo Jagiełek
Nadleśnictwo Nowe Ramuki
Studio Reklamy- Flesz Studio - Kenig
Ekobud Ostróda
Baza Zaplecza Technicznego
Stacja Paliw Kazimierz Gąsiorowski
Bank Spółdzielczy -Olsztynek
ARKA
Kozdryk Sp. z o.o. Waplewo
GEO-EKSPRES Robert Dumka
SHP Olsztynek
AGAPLAST Olsztynek
Bogdan Minakowski Hurtownia BIM
Restauracja Zielarnia
Restauracja z Zielonym piecem
J.R Auto –Serwis J.Rakiel
B-Market
PHU MAX Grzegorz Pokrzywnicki
Zakład Usługowo-Handlowy Waldemar Mikitiuk
Sklep RTV Zdzisław Wyszkowski
LEAR - L. Argalski
Usługi kominiarskie - J. Giranowski
M-Auto Michalski
Matrex Mierki
Stara Księgarnia
Gospoda w skansenie
CHEMIKOL Zbigniew Kwiatkowski
Energetyka Północ Rafał Fiertek
Dejot Jacek Drelich
Transport Usługi Handel Justyna Komuda
Pośrednik Ubezpieczeniowy Anna Rozbicka
Doradztwo Podatkowe Kozioł Irena
Kwiaciarnia KAMELIA – Genowefa Cichocka
Kwiaciarnia MAK – Jolanta Wilkaniec
Centrum Finansowo- Ubezpieczeniowe R. Drozińska

ŚWIĘTO PATRONA MIASTA I ZŁOTE GODY

28 i 29 czerwca po raz pierwszy – po oficjalnym zatwierdzeniu przez Kongregację Kultu Bożego i Sakramentów Stolicy Apostolskiej wyboru św. Piotra Apostoła na patrona Olsztynka – obchodziliśmy Święto Patrona.

Z tej okazji – 28 czerwca – w Salonie Wystawowym Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku odbył się koncert – w ramach jubileuszowych XX Koncertów Letnich „Muzyka Europejska w Zabytkach i Przyrodzie Warmii i Mazur" – cenionego zespołu „Pro Musica Antiqua". Ten piękny koncert to prezent dla 11 par małżeńskich z terenu naszej gminy obchodzących w tym roku złote gody. W czasie tej wzruszającej uroczystości przysięgę małżeńską odnowili: Wanda i Czesław Główczyńscy, Jadwiga i Czesław Jankowscy, Matylda i Piotr Panasiuk, Jadwiga i Henryk Papierzyńscy, Czesława i Władysław Raszkowscy, Zofia i Stefan Skłodowscy, Krystyna i Stefan Stawiccy, Waltraut i Herbert Theil, Elżbieta i Antoni Trochim, Stanisława i Szczepan Zamarja oraz Janina i Bronisław Zyśko. Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna odczytał list gratulacyjny od Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Następnie złożył serdeczne życzenia i gratulacje z okazji jubileuszu. Dekoracji przyznanymi przez Prezydenta RP medalami z tytułu 50-lecia pożycia małżeńskiego wraz z wręczeniem dyplomów, listów gratulacyjnych i bukietów kwiatów dokonali: Burmistrz Artur Wrochna, Przewodniczący Rady Miejskiej Jerzy Głowacz oraz Kierownik USC Emilia Dumka. W imieniu jubilatów słowa podziękowania do zebranych wygłosił Piotr Panasiuk. Uroczystość prowadzili Katarzyna Waluk – Dyrektor MDK i Emilia Dumka.

29 czerwca w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynku została odprawiona Msza Święta w intencji mieszkańców i samorządowców. Mszę koncelebrowali ks. dziekan Stanisław Pietkiewicz i ks. prałat Władysław Piotr Urbanowicz, proboszcz parafii w Bagrationowsku i Odważnoje (Obwód Kaliningradzki). Burmistrz Artur Wrochna i Przewodnicząca Komisji Gospodarki i Budżetu Rady Miejskiej w Olsztynku Alicja Woźnicka wręczyli bukiet kwiatów i list gratulacyjny ks. dziekanowi z okazji 15-lecia służby duszpasterskiej w Olsztynku oraz wiązankę kwiatów ks. prałatowi z okazji imienin.

Miejmy nadzieję, że odtąd godne uczczenie św. Piotra – Patrona Miasta na zawsze utrwali się w olsztyneckiej tradycji.

SGP

Uwaga! Stypendium z Fundacji „Fundusz Ziemi Olsztyńskiej"

Absolwenci gimnazjów, młodzież szkół ponadgimnazjalnych i studenci studiów dziennych zamieszkali na terenie powiatu olsztyńskiego (nie miasta Olsztyn) mogą starać się o stypendium z Fundacji „Fundusz Ziemi Olsztyńskiej". Dokumenty będzie można składać od 1 do 31 sierpnia 2012 r. W ww. terminie wnioski o przyznanie stypendiów wraz z załącznikami należy kierować bezpośrednio i osobiście do koordynatora Fundacji Joanny Rogowskiej w siedzibie Fundacji, budynek Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, pok. 237, od poniedziałku do piątku w godzinach 11-15.

Ubiegać się o pomoc mogą osoby które:

- osiągają średnią ocen nie mniejszą niż 4,3 na świadectwie gimnazjum, natomiast w indeksie bądź na świadectwie szkoły średniej - 4,0 ,
- są finalistami olimpiad lub mają udokumentowane inne szczególne osiągnięcia naukowe, artystyczne lub sportowe,
- spełniają wymogi finansowe przyznania stypendium – dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 200% kryterium dochodowego określonego w ustawie o pomocy społecznej.

O przyznaniu stypendium decyduje suma punktów uzyskanych z powyższych kryteriów.

Wniosek składa się z 4 elementów, w których muszą być wypełnione wszystkie rubryki. Wniosek główny po wypełnieniu musi być podpisany przez osobę ubiegającą się o stypendium. Jeśli osoba ta jest niepełnoletnia, wniosek podpisuje również opiekun prawny wnioskodawcy. Oświadczenie o sytuacji rodzinnej i materialnej poparte musi być odpowiednimi zaświadczeniami: zaświadczenie o dochodach z lipca 2012r., potwierdzona przez pracownika MOPS lub GOPS opinia dotycząca wniosku, wypełnione i podpisane oświadczenie, średnia ocen potwierdzona (za zgodność z oryginałem) kopią świadectwa lub indeksu (przy osobistym składaniu kompletnego wniosku, świadectwa można potwierdzić w siedzibie Fundacji okazując oryginał), udokumentowane szczególne osiągnięcia naukowe, artystyczne lub sportowe.

Wzory wniosków do druku i regulamin dostępne są na stronie internetowej Fundacji FZO http://www.fundacjafzo.pl/ w zakładce – „Ważne dokumenty". Wnioski wysłane pocztą nie będą brane pod uwagę. Przyjmowane będą tylko kompletne wnioski wraz z załącznikami.

Aktorki walczyły o Puchar Burmistrza Olsztynka

Już po raz drugi znane aktorki rywalizowały w Centrum Konferencyjno-Wypoczynkowym „Kormoran" w Mierkach w zawodach survivalowych. Zawody wspólnie zorganizowały Fundacja Byłych Żołnierzy „Grom" z Agencją Eventową „Bartbo". Za zabezpieczenie medyczne odpowiadał olsztyński WOPR.

Zawody, rozgrywane pod hasłem „Aktywne Lato", miały za zadanie promować aktywny wypoczynek oraz atrakcyjne miejsca na terenie Warmii i Mazur. Panie okazały się nie tylko pełne wdzięku, ale również niezwykle wytrzymałe i sprawne. Musiały pokonać most linowy, zaliczyć jazdę samochodami terenowymi i quadami, strzelanie z łuku, przejazd sprawnościowy i bramkę celnościową. Ćwiczyły również z zapałem udzielanie pierwszej pomocy.

Na zakończenie była gala z ogłoszeniem wyników. Główne nagrody - anioły z olsztyneckiej huty szkła - wręczył Burmistrz Artur Wrochna.

W tej niezwykłej przygodzie udział wzięły: Aleksandra Wójcik, Izabela Trojanowska, Ewa Bakalarska, Sylwia Wysocka, Magda Wójcik, Małgorzata Lewińska, Ewa Wachowicz, Ania Samusionek, Kasia Kalicińska, Kasia Ankudowicz, Magda Smalara, Renata Pękul, Dorota Ignatiew, Dorota Naruszewicz, Katarzyna Galica, Ania Oberc, Dorota Bierkowska, Halina Bednarz i Basia Zielińska.

Nagrodzeni sportowcy

W czasie obchodów Dni Olsztynka, 7 lipca, burmistrz Artur Wrochna nagrodził młodych sportowców zamieszkałych na terenie gminy Olsztynek.

Takie uhonorowanie sportowców przewiduje uchwała Nr XI-106/2011 Rady Miejskiej w Olsztynku z dnia 10 listopada 2011 r. w sprawie przyznawania wyróżnień i nagród za osiągnięcie wysokich wyników sportowych (Dz. Urz. Woj. War. - Maz. Nr 204, poz. 2956, z późn. zm.). Swoją pozytywną opinię przedstawiła Gminna Rada Sportu w Olsztynku. Nagrody pieniężne, ufundowane ze środków Gminy, otrzymali:

Maciej Skurski za zajęcie miejsc medalowych w mistrzostwach i międzynarodowych mistrzostwach Polski w Puławach, Ząbkowicach Śląskich, Tarczynie, Suszu i Piasecznie w sportach walki (tang soo do, karate uniwersalne i UFR oraz taekwando),

Daniel Mikielski za zajęcie 3 miejsca w Mistrzostwach Polski w Rowerowej Jeździe Na Orientację w Starych Jabłonkach, pierwsza klasa sportowa PZOS,

Bartosz Maternik – członek kadry narodowej juniorów U-17 w piłce nożnej, II miejsce w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Piłce Nożnej w Płocku, IV miejsce w Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych w Gdyni, I miejsce Mistrzostw Województwa Juniorów Młodszych i I miejsce Mistrzostw Województwa Trampkarzy,

Sebastian Nurkiewicz za zajęcie medalowych i czołowych miejsc w ogólnopolskich turniejach i turniejach tańca w Bydgoszczy, Ostródzie, Tolkmicku, Białymstoku, Iławie, Gdańsku, Tczewie, Kętrzynie, Sopocie, Elblągu i Mistrzostwa Okręgu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynku,

Bogumiła Jackiewicz za zajęcie medalowych i czołowych miejsc w ogólnopolskich turniejach i turniejach tańca w Augustowie, Nowym Mieście Lubawskim, Gdańsku, Kętrzynie, Elblągu, Olsztynie i Olsztynku,

Adam Jackiewicz za zajęcie medalowych i czołowych miejsc w ogólnopolskich turniejach i turniejach tańca w Augustowie, Nowym Mieście Lubawskim, Gdańsku, Kętrzynie, Elblągu, Olsztynie i Olsztynku,

Mateusz Sawicki za zajęcie medalowych i czołowych miejsc w ogólnopolskich turniejach i turniejach tańca w Iławie, Ciechanowie, Kwidzynie, Ełku, Olsztynie i Olsztynku,

Dominik Borzewski za zajęcie medalowych i czołowych miejsc w ogólnopolskich turniejach i turniejach tańca w Iławie, Giżycku, Kętrzynie, Lubawie, Suszu, Ostródzie, Olsztynie i Olsztynku,

Alicja Szulewska za zajęcie medalowych i czołowych miejsc w ogólnopolskich turniejach i turniejach tańca w Iławie, Ciechanowie, Kwidzynie, Ełku, Olsztynie i Olsztynku,

Paulina Iwanowicz za zajęcie medalowych i czołowych miejsc w ogólnopolskich turniejach i turniejach tańca w Iławie, Giżycku, Kętrzynie, Lubawie, Suszu, Elblągu, Ostródzie, Olsztynie i Olsztynku,

Tomasz Sochacki za zajęcie medalowych i czołowych miejsc w ogólnopolskich turniejach i turniejach tańca w Iławie, Mławie, Łomży, Kętrzynie, Nowym Mieście Lubawskim, Lubawie, Suszu, Olsztynie i Olsztynku,

Paulina Pieczara za zajęcie medalowych i czołowych miejsc w ogólnopolskich turniejach i turniejach tańca w Iławie, Nowym Mieście Lubawskim i Olsztynku,

Bogusław Szczepkowski za zajęcie medalowych i czołowych miejsc w ogólnopolskich turniejach i turniejach tańca w Iławie, Nowym Mieście Lubawskim i Olsztynku.

Nagrodzonym zawodniczkom i zawodnikom gratulujemy!

Przypominamy, że wnioski o nagrody i wyróżnienia za osiągnięcia sportowe w roku 2012 można składać do dnia 30 kwietnia 2013 r.

SGP

Zakończenie roku szkolnego u noblistów

W tym roku nieco później, bo 29 czerwca, ale jednak nadszedł ten długo oczekiwany przez uczniów dzień zakończenia roku szkolnego. Z tej okazji w Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku odbyła się podniosła uroczystość wraz z pożegnaniem absolwentów klas trzecich.

Najlepszym uczniom wręczono wyróżnienia, stypendia i nagrody. Ich rodzicom – listy gratulacyjne. Wyróżnienia wręczyli: Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna, Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych Rady Miejskiej w Olsztynku Andrzej Wojda, Dyrektor Gimnazjum Irena Jędruszewska oraz nauczyciele. Uroczystość uświetniły występy uczniów gimnazjum.

Burmistrz dodatkowo uhonorował również Mateusza Salamona z okazji zajęcia II miejsca oraz uzyskania tytułu laureata w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Czasach i Osobie Karola Wojtyły – Jana Pawła II dla Uczniów Gimnazjum – „Papież Słowianin", Ewelinę Kowalkowską z okazji uzyskania tytułu finalisty w Wojewódzkim Konkursie Przedmiotowym z Języka Niemieckiego dla Uczniów Gimnazjum, Jana Nawackiego z okazji uzyskania tytułu finalisty w Wojewódzkim Konkursie Przedmiotowym z Języka Angielskiego dla Uczniów Gimnazjum i Bartosza Pingota z okazji uzyskania tytułu finalisty w Wojewódzkim Konkursie Przedmiotowym z Biologii dla Uczniów Gimnazjum. Bartosza Pingota uhonorowano również szczególnym wyróżnieniem – nagrodą jaką może otrzymać tylko jeden gimnazjalista w roku – honorowym tytułem „Primus Inter Pares". Oprócz pamiątkowej statuetki Bartosz otrzymał również nagrodę pieniężną ufundowaną przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gimnazjum w Olsztynku „Pro Gimnazjum". Symboliczny czek wręczyła Prezes Stowarzyszenia Anna Piotrowska. Nie zapomniano również o młodych sportowcach, którym nagrody wręczyli nauczyciele w-f, a zarazem przedstawiciele UKS "Olimpijczyk" w Olsztynku - Michał Grzeszczak i Andrzej Duda.

Burmistrz podziękował również wszystkim nauczycielom i pracownikom szkoły, a na ręce pani dyrektor wręczył symboliczną wiązankę kwiatów. Życząc uczniom udanego wypoczynku prosił również o stosowanie zasad bezpieczeństwa. Nauczycielom i pracownikom szkoły życzył zdrowia i nabrania sił, a absolwentom dobrych wyborów i dostania się do wymarzonych szkół ponadgimnazjalnych.

Ks. Dariusz Zuber pożegnał się z Olsztynkiem

W dniu 15 lipca ks. Dariusz Zuber, z powodu zakończenia posługi kapłańskiej w Olsztynku i przeniesienia do Ełku, pożegnał się z parafianami Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego. Burmistrz Olsztynka z tej okazji wystosował słowa podziękowania za ofiarną służbę duszpasterską, otwartość i zaangażowanie w sprawy Gminy.

Bezpłatny internet dla turystów

Informujemy, że na rynku miejskim jest bezpłatny dostęp do internetu dla turystów odwiedzających nasze miasto. Zachęcamy do korzystania.

115-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Olsztynku

6 lipca obchodzono jubileusz 115-lecia powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Olsztynku. Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą w Kościele pod wezwaniem Bł. Anieli Salawy w intencji strażaków, celebrowaną przez Księdza Arcybiskupa Seniora Edmunda Piszcza. Po mszy uczestnicy sformowali kolumnę złożoną z orkiestry strażackiej, pocztów sztandarowych, kompanii honorowej, delegacji z gmin partnerskich, z którymi gmina Olsztynek ma podpisane porozumienia o współpracy oraz oficjeli i innych zaproszonych. Pochód przemaszerował ulicami miasta do Salonu Wystawowego MBL, gdzie odbyła się uroczysta akademia.

Burmistrz Olsztynka, a jednocześnie Prezes Zarządu Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Olsztynku, druh Artur Wrochna powitał gości, którzy swoją obecnością zaszczycili obchody jubileuszu: ks. abp. seniora Edmunda Piszcza, Warmińsko-Mazurskiego Komendanta PSP Jana Słupskiego, Starostę Mejszagoły (Litwa) Stefana Orszewskiego, Komendanta Straży Pożarnej w Deols (Francja) Jean'a Ducoudray i Komendanta Straży Pożarnej w Bad Sachsa (Niemcy) Karla Heinza Woyda. Następnie Prezes OSP w Olsztynku Jerzy Tytz przedstawił rys historyczny olsztyneckiej jednostki.

Zasłużonych druhów uhonorowano medalami i odznakami. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Brązowym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni druhowie Kazimierz Gąsiorowski i Jarosław Przybułowski. Odznaczenia wręczył Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski Jan Maścianica w obecności Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego PSP mł. bryg. Michała Kamienieckiego i Burmistrza Artura Wrochny na scenie amfiteatru w Skansenie w dniu 8 lipca.

Uchwałą Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP najwyższym odznaczeniem – Złotym Znakiem Związku – odznaczony został druh Jarosław Przybułowski. Medalami za Zasługi dla Pożarnictwa zostali odznaczeni druhowie – złotymi: Michał Czerwiński, Mirosław Szostek i Krzysztof Żmijewski; srebrnymi: Przemysław Pisarski, Jerzy Głowacz, Mariusz Przybułowski i Waldemar Młodkowski; brązowymi: Paweł Urbanowicz, Tomasz Żebrowski i Kamil Brokos. Odznaką Wzorowy Strażak odznaczeni zostali druhowie: Michał Zglinicki, Wojciech Olczyk, Piotr Sokół i Jacek Augustyniak.

Komendant Jan Słupski i Burmistrz Artur Wrochna uhonorowali okolicznościowym podarunkiem Komendanta Oddziału Miejsko-Gminnego Zarządu ZOSP RP w Olsztynku druha Stanisława Pisarskiego.

Okolicznościowymi pamiątkami za współpracę z OSP uhonorowano osoby i instytucje, które przyczyniły się do rozwoju jednostki OSP w Olsztynku. Zaproszeni goście obdarowali olsztynecką OSP licznymi listami gratulacyjnymi i podarunkami, w tym pilarką spalinową. Za co bardzo serdecznie dziękujemy!

W części artystycznej zagrała orkiestra strażacka ze Strzegowa oraz wystąpił olsztynecki chór kameralny pod batutą Marii Gronkiewicz.

Po części oficjalnej odbyło się spotkanie integracyjne, które upłynęło na wspomnieniach i wspólnej zabawie.

Zarząd OSP w Olsztynku serdecznie dziękuje wszystkim sponsorom, dzięki którym można było zorganizować tak okazałą i niezapomnianą uroczystość. Wsparcie otrzymaliśmy od następujących firm i zakładów pracy: Nadleśnictwo Nowe Ramuki, Nadleśnictwo Jagiełek, Nadleśnictwo Olsztynek, Spółka Tymbark Oddział Olsztynek, Wytwórnia Octu i Musztardy "Octim" Sp. z o.o., Stacja Paliw Kazimierz Gąsiorowski, PPH "Agaplast" Sp.z o.o., "Top Market" Irena i Stanisław Słodownik, Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna w Olsztynku, Bank Spółdzielczy w Olsztynku, Firma Usługowo-Handlowa "Lear" Leszek Argalski, "Geo-Express" Robert Dumka, Doradca Podatkowy Irena Kozioł i Zakład Usługowo-Handlowy "DAN"- Jerzy Danelski.

Prezes OSP w Olsztynku
Jerzy Tytz

Krótki rys historii Ochotniczej Straży Pożarnej w Olsztynku

Ochotnicza Straż Pożarna w Olsztynku powstała w 1897 r. jako druga w powiecie

ostródzkim, a jej pierwszym dowódcą był Albert Wadephl. W okresie międzywojennym straż pożarna w mieście była bardzo dobrze wyposażona z racji znajdującego się w pobliżu mauzoleum Hindenburga. Jednostka posiadała 4 samochody i kompletne wyposażenie dla 35 osób. W 1945 r. cały sprzęt strażacki uległ zniszczeniu i dewastacji.

Po zakończeniu II wojny światowej z inicjatywy druha Teofila Olszewskiego powstał zalążek powojennej straży w zorganizowanej 8-osobowej sekcji bojowej. W 1955 r. nastąpiła reorganizacja pożarnictwa w Polsce i miasto Olsztynek otrzymało pierwszy wóz bojowy - "Star-25". W 1957 r. powstał Związek Ochotniczych Straży Pożarnych jako stowarzyszenie wyższej użyteczności a OSP w Olsztynku liczyła wówczas 30 członków. W 1967 r. społeczeństwo Olsztynka ufundowało jednostce sztandar. W 1970 r. podjęto uchwałę o budowie nowej strażnicy która została przekazana do użytku trzy lata później w 1973 r. Budowa remizy kosztowała 1,5 mln. złotych a prace społeczne oszacowano na 850 tys. zł. czyli więcej niż połowę. W 1978 r. OSP otrzymała wóz bojowy marki "Star-244" a 6 lat później w 1984 r. wóz bojowy marki "Jelcz".

Od momentu powstania samorządu terytorialnego jednostka była systematycznie doposażana w sprzęt i umundurowanie, w dużej części z budżetu gminy. W 1995 r. kupiono samochód do ratownictwa drogowego "Tarpan-Honker" wraz z wyposażeniem. W tym samym roku sztandar OSP w Olsztynku został odznaczony Złotym Znakiem Związku. W 1996 r. jednostka została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego. W 1997 r. z okazji obchodów 100-lecia istnienia Straży Pożarnej w Olsztynku odbyło się przekazanie nowo ufundowanego sztandaru jednostce OSP. Rok później podjęto uchwałę o rozbudowie garażu i dzięki zbiorowemu wysiłkowi wszystkich strażaków budowa 2 boksów została zakończona w 2002 r.

Liczba akcji ratowniczych osiąga w tym czasie ponad 200 wyjazdów rocznie i, niestety, systematycznie się zwiększa. Najbardziej zapamiętany został groźny pożar w zakładzie "Tymbark" w 2005 r. Tylko dzięki prawidłowym decyzjom podjętym przez dowodzących akcją, szybkiemu reagowaniu, profesjonalizmowi i ofiarności strażaków uratowana została cała linia produkcyjna i ogromny majątek zakładu, a skutecznie prowadzona akcja odbiła się echem w całym kraju.

W 2006 r. kupiony został samochód "Star-Man", w 2010 r. samochód bojowy "Mercedes"do ratownictwa techniczno-chemiczno-ekologicznego, a w grudniu ubiegłego roku został naszej jednostce przekazany specjalistyczny wóz typu ciężkiego marki "Scania", co dopełniło kompletności naszego zestawu wozów bojowych i znacznie zwiększyło możliwości ratownicze jednostki.

Przez minione dziesięciolecia kilka pokoleń mieszkańców Olsztynka z powołaniem niesienia pomocy potrzebującym, splotło swoje życiorysy z działalnością Ochotniczej Straży Pożarnej, a ich bezinteresowna praca na rzecz społeczności lokalnej zapisała się w ludzkiej pamięci i miejscowych kronikach.

Prezes OSP Olsztynek
Tytz Jerzy

Druhny i Druhowie!

Tegoroczne Święto Miasta łączy się ze 115. rocznicą powstania OSP w Olsztynk. W te dni w sposób szczególny możemy okazać nasz szacunek oraz podziękować ludziom, dzięki którym czujemy się bezpiecznie.

Dziś wielkie święto olsztyneckich strażaków, świętujmy więc w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Straż pożarna to ofiarność i poświęcenie, to codzienne służba naszych druhów, często z narażeniem własnego życia. Mieszkańcy Olsztynka są dumni ze swoich strażaków, są wdzięczni za trud i poświęcenie. Niemal każdego dnia przekonujemy się, że zawsze możemy liczyć na ludzi w strażackich mundurach. Przeważnie są pierwsi, nie tylko przy pożarach ale i innych zdarzeniach losowych, w tym przy licznych wypadkach drogowych. Tylko w 2011r. nasi strażacy ugasili 69 pożarów i ratowali ofiary 42 wypadków drogowych.

Dziś, w 115 rocznicę Państwowej Ochotniczej Straży Pożarnej w Olsztynku, mamy okazję aby wielu naszych druhów uhonorować i wszystkim serdecznie podziękować. Władze gminy doceniają wysiłek ochotników. Inwestujemy w sprzęt, ale przede wszystkim w ludzi. Cieszy mnie szczególnie, że wciąż tylu młodych ludzi jest chętnych do wstąpienia w nasze szeregi. Olsztynecka OSP wciąż się rozrasta, ale i inne jednostki z gminy, za jej przykładem, nie pozostają w tyle.

To wszystko utrzymuje mnie w przekonaniu, że gminne pieniądze wydane na naszą straż pożarną to dobra inwestycja, która procentuje na każdym kroku. To nie tylko zakup nowego sprzętu, ale również różnego rodzaju szkolenia, które czynią Was dzielni strażacy jeszcze lepiej przygotowanymi do zmagania się z żywiołem. Dzięki temu możemy czuć się spokojni i być pewni, że nie tylko mieszkańcy gminy Olsztynek, ale i licznie przybywający do nas turyści oraz podróżni mijający naszą miejscowość na trasie swojej podróży są bezpieczni.

Wasza obecność w życiu społeczności lokalnej jest widoczna i doceniana. Korzystając z doniosłego i niecodziennego jubileuszu z głęboką satysfakcją wyrażam słowa najwyższego uznania za Waszą odwagę i ofiarność w niesieniu pomocy podczas zagrożenia mienia, a także życia ludzkiego.

Życzę bezpiecznych powrotów z interwencji, dalszych osiągnięć w działalności społecznej i pracy zawodowej, spełnienia wszystkich planów i zamierzeń oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym. Jestem przekonany, że tak jak dotychczas, tak tez w przyszłości hasło „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek" będzie Wam towarzyszyło w trakcie codziennej służby.

Burmistrz Olsztynka
/-/ Artur Wrochna

Spotkania Zamkowe „Śpiewajmy Poezję" po raz pierwszy w Olsztynku

Święto poezji śpiewanej w Olsztynku. 4 lipca na olsztyneckim przyzamczu odbyła się próba generalna XXXIX Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy Poezję".

W koncercie, dowcipnie prowadzonym przez Marka Pacułę, jako pierwszy wystąpił ubiegłoroczny laureat konkursu Piotr Szauer. Następnie wystąpili wykonawcy tegorocznego konkursu: Przemysław Mazurek, Maja Kordas, Paweł Ruszkowski, Justyna Kuśmierczyk, Paweł Borzeński, Oliwia Kamińska i Łukasz Jędrys.

Dyrektor MDK Katarzyna Waluk zapowiedziała, że również w przyszłym roku ta wspaniała impreza zawita do Olsztynka – wszak jest i Zamek, i lip ci u nas dostatek...

„Czerwony Tulipan" na scenie pod olsztyneckim Zamkiem (Fot. Janusz Dęga)

Łaknącą poezji, jak kania dżdżu, olsztynecką publiczność dopieścił swoim znakomitym występem zespół „Czerwony Tulipan" ze Stefanem Brzozowskim, Ewą Cichocką i Krystyną Świątecką na czele. Licznie zgromadzoną publiczność wielkim łukiem ominęła nadciągająca burza. To świadczy o sile pięknej muzyki i dobrego słowa.

Miło nam jest również poinformować, że wykonawcy występujący w Olsztynku - Justyna Kuśmierczyk z Warszawy i Paweł Ruszkowski z Kościerzyny - zdobyli ex aequo Nagrodę Główną im. Agnieszki Osieckiej dla Najwybitniejszych Indywidualności XXXIX Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy Poezję". Dodatkową nagrodą dla Pawła jest nominacja do finału 48 Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie.

Gratulujemy!

ASYSTENT RODZINY

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Olsztynku przystąpił do konkursu Resortowego Programu Wspierania Rodziny i Systemu Pieczy Zastępczej na rok 2012 i otrzymał dofinansowanie na zatrudnienie asystenta rodziny. Asystent rodziny będzie świadczył usługi w miejscu zamieszkania.

Asystent rodziny to osoba, która będzie służyła wsparciem rodzinie w zakresie poprawy jej sytuacji życiowej, rozwiązywaniu problemów socjalnych, psychologicznych czy wychowawczych. Asystent rodziny udzieli także pomocy w zdobywaniu umiejętności prawidłowego prowadzenia gospodarstwa domowego, gospodarowania budżetem domowym, prowadzenia zdrowego stylu życia. Asystent pomoże członkom rodziny w ich usamodzielnieniu poprzez motywowanie do uzupełnienia wykształcenia i kwalifikacji zawodowych, podjęcie działań zmierzających do poszukiwania, podejmowania i utrzymania pracy zarobkowej.

Wsparciem asystenta rodziny zostanie objętych 15 rodzin z terenu gminy Olsztynek, zagrożonych wykluczeniem społecznym i dotkniętych przede wszystkim problemem bezradności w sprawach opiekuńczo – wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego.

Wymagania w stosunku do osób, które mogą zostać asystentami rodziny zostały określone w ustawie z dnia z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. Nr 149 poz. 887 z późniejszymi zmianami).

Ewa Szerszeniewska
Dyr. MOPS w Olsztynku

NADROWO – „Nam nie jest wszystko jedno”

Nadrowo, miejscowość położona 8 kilometrów od Olsztynka, założono w 1374 roku. O tym, że ma interesującą historię świadczą zabudowania, w tym m.in. zespół folwarczny z początków XX w., park dworski oraz gorzelnia. W Nadrowie napotykamy starą, przedwojenną, typowo warmińska zabudowę. Co ciekawe, znajdziemy tu również 3 bloki wybudowane w latach 80-tych dla pracowników Państwowego Gospodarstwa Rolnego.

Nadrowo, choć jest bardzo małą miejscowością, ma wiele do zaoferowania nie tylko mieszkańcom, ale również turystom. Piękno krajobrazów może być powodem do zazdrości niejednego parku narodowego w Polsce. Potwierdzeniem tej tezy jest znajdujący się tutaj Rezerwat Bagno Nadrowskie (o powierzchni 51,81 ha), który jest chlubą wsi, a w szczególności lokalna populacja żółwia błotnego (mimo spekulacji te żółwie naprawdę istnieją). Aby lepiej ocenić te walory, można skorzystać z wieży widokowej (ambony).

Powstanie wieży widokowej w ostatnich latach przyciąga coraz więcej obserwatorów przyrody, malarzy i turystów. Piękno krajobrazów potwierdził nawet sam Konstanty Ildefons Gałczyński, który w swojej „Kronice Olsztyńskiej” opisał Nadrowo w taki sposób:

(...) XIII
jeszcze tyle byłoby do pisania,
nie wystarczą tu żadne słowa:
o wiewiórkach, o bocianach,
o łąkach sfałdowanych jak suknia balowa,
o białych motylach jak listy latające,
o zieleniach śmiesznych pod świerkami,
o tych sztukach, które robi słońce,
gdy się zacznie bawić kolorami;

i gdy człowiek wejdzie w las, to nie wie,
czy ma lat pięćdziesiąt, czy dziewięć,
patrzy w las jak w śmieszny rysunek
i przeciera oślepłe oczy,
dzwonek leśny poznaje, ćmę płoszy
i na serce kładzie mech jak opatrunek.
(...)

Piękno natury dopełnia zaangażowanie mieszkańców w ochronę tych walorów oraz pracę społeczną na rzecz miejscowości. Skutkiem tych działań jest poprawa jakości życia mieszkańców i oferty dla turystów odwiedzających sołectwo Nadrowo. Przy tej okazji należy wspomnieć o ważnej kwestii, związanej z przyszłością miejscowości. Mowa o Planie Odnowy Miejscowości Nadrowo na lata 2011-2017.

Jak wynika z dokumentu „odnowa wsi to proces kształtowania warunków życia ludzi na obszarach wiejskich, którego animatorem i podmiotem jest społeczność lokalna.” Z tej wiedzy skorzystali mieszkańcy, biorąc sprawy w swoje ręce, czego efekty można dostrzec gołym okiem. W dużej mierze odbywa się to za sprawą sołtysa Andrzeja Jakimczuka, który potrafi doskonale prowadzić zintegrowanych mieszkańców do osiągania wspólnie nakreślonych celów. Jednym z nich jest wzrost aktywności sportowej. Dzięki samodzielnemu stworzeniu przez mieszkańców odpowiednich obiektów do gry w piłkę nożną (w dalszym ciągu wymagają pracy), siatkówkę, koszykówkę, można rozwijać te umiejętności. W tym roku kupiono siatki i w sąsiedztwie boiska ma powstać wiata wraz z ławkami i stołami (sfinansowane z funduszu sołeckiego) oraz miejscem na ognisko. W górnej części wyrównano teren pod przyszły parking dla uczestników spotkań i osób korzystających z lokalnych atrakcji. W ubiegłym roku z programu Provident "Tak, pomagam", w ramach wolontariatu, sołtysowi udało się pozyskać 3.000 zł. Pieniądze przeznaczono na prace przy obiektach sportowych. W czynie społecznym powstała również kapliczka, która zastąpiła stary krzyż. Przy tej okazji warto wspomnieć również radnego Krzysztofa Kowalskiego, który mocno zaangażował się w to przedsięwzięcie i wspiera wszystkie działania lokalnej społeczności. W powstanie nowej kapliczki oprócz niego bardzo zaangażował się także śp. Gerard Kasprzycki (były nauczyciel w dawnej szkole w Nadrowie). Obecnie poprawiana jest droga w kierunku Swaderek. W najbliższym czasie ma powstać plac zabaw oraz świetlica wiejska, które były „największym marzeniem społeczności Nadrowa”. Co ciekawe, mieszkańcy Nadrowa, do których teren pod przyszłą świetlice należał, zrzekli się prawa własności na rzecz gminy. Taka postawa w dzisiejszych czasach zdumiewa i zasługuje na uznanie. W tym roku odnowiony zastanie również przystanek autobusowy oraz tablica ogłoszeń. Zmianie, powoli ale stale, ulega estetyka wsi: ogrodzenia, zagospodarowanie posesji, elewacje domów. Każdego roku mieszkańcy Nadrowa przyjmują kilkudziesięciu pielgrzymów z centralnej Polski, zapewniając im wyżywienie i miejsce na odpoczynek. Te wszystkie działania potwierdzają zapis w planie odnowy, że „mieszkańcy miejscowości mają niespotykaną zdolność do tworzenia zgranej i solidarnej społeczności, potrafili i potrafią podjąć zintegrowane działania w kierunku własnego rozwoju lub udzielenia pomocy potrzebującym.”

Jednym z problemów z jakim borykają się mieszkańcy Nadrowa, a w szczególności młodzież, to problem z dojazdem do Olsztynka. Najbardziej odczuwalne jest to w okresie wakacji, ponieważ brak autobusów szkolnych pozbawia mieszkańców możliwości dostania się do miasta. Wszystko wskazuje jednak na to, że coraz częściej to Nadrowo będzie miejscem docelowym, do którego będą zmierzać zarówno mieszkańcy lokalnych miejscowości, jak i odwiedzający gminę turyści.

Sam sołtys ma nadzieję, że Nadrowo nigdy nie stanie w miejscu, lecz zawsze będzie się rozwijać. Tego życzy sobie i wszystkim mieszkańcom.

Śmiało można rzec, że wszystko zmierza we właściwym kierunku, bo „Wam nie jest wszystko jedno…”. Gratulujemy mieszkańcom Nadrowa motywacji i zapału do prowadzenia swojej „małej Ojczyzny” w tym kierunku i życzymy powodzenia w osiąganiu kolejnych celów.

Alicja Wierzbicka
Robert Waraksa

Serdecznie dziękujemy przyjaciołom, znajomym, Gronu Pedagogicznemu w Pasymiu oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w pożegnaniu i odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku mojego kochanego męża, naszego Tatusia, Dziadka i Pradziadka

ŚP. FRANCISZKA BAŁDYGĘ

oraz Firmie Pogrzebowej „Arka” w Olsztynku za takt i kulturę oraz profesjonalne przygotowanie uroczystości pogrzebowej.

Żona z rodziną.

Obwodnica - droga ku przyszłości (część 5).

S-7 Olsztynek-Nidzica o 4 miesiące później

Dotarły do nas informacje o przedłużeniu terminu oddania do użytkowania drogi S-7 Nidzica-Olszytynek wraz z obwodnicą Olsztynka. Pierwotny termin zakończenia kontraktu to 5 lipca. Jednak wykonawca złożył wniosek o przedłużenie terminu zakończenia robót do 30 listopada br. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, po weryfikacji zasadności wniosku, zdecydowała o przedłużeniu terminu zakończenia budowy do 8 listopada 2012 r.

W tej sprawie otrzymaliśmy wyjaśnienie rzecznika GDDKiA – Karola Głębockiego, które cytujemy w całości:

„Wykonawca opóźnienie prac argumentuje koniecznością przeprowadzenia badań archeologicznych w obrębie węzłów Olsztynek Zachód, Grunwald, Waplewo i Rączki oraz niekorzystną pogodą latem zeszłego roku. Przerwy wynikające z konieczności przeprowadzenia badań archeologicznych w powiązaniu z uwarunkowaniami technologicznymi, szczególnie przy budowie obiektów mostowych w obrębie węzłów są według wykonawcy istotnym elementem wpływającym na opóźnienie robót.

Obecnie zaawansowanie rzeczowe tego odcinka kształtuje się na poziomie ok. 85%. Do wykonania pozostało wykonanie dojazdów oraz izolacji i konstrukcji nawierzchni na obiekcie mostowym w Waplewie, położenie warstwy ścieralnej na całości drogi, wykonanie oznakowania poziomego i pionowego oraz roboty wykończeniowe.

W związku z odkryciami archeologicznymi w trakcie robót ziemnych, trzeba było przerwać prace na wiele miesięcy. Samo przeprowadzenie wykopalisk zajmuje od 30 do 90 dni, ale najpierw trzeba uzyskać decyzję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków nakazującą przeprowadzenie tych badań (trwa to do 30 dni), uzyskać opinię Narodowego Instytutu Dziedzictwa w/s szacunkowych wartości planowanych wykopalisk (ok. 10-14 dni) oraz ogłosić przetarg, który, zależnie od wartości badań, trwa od 7 do 40 dni. Do tego należy doliczyć czas na ocenę ofert i zgłoszenia ewentualnych protestów oferentów (5 do 10 dni). Podczas tej procedury prace na budowie są wstrzymane. W przypadku odkryć na terenie węzła Olsztynek Zachód (obóz jeniecki w Królikowie) prace zostały wstrzymane w kwietniu 2011. Po zakończeniu badań archeologicznych nie można było wznowić robót ze względu na narzuconą przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków konieczność bezwzględnego zachowania w nienaruszonym stanie, stosownego zabezpieczenia oraz konserwacji odkrytych w trakcie badań reliktów architektury. Od tej decyzji odwołaliśmy się i 31 stycznia 2012r. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego uchylił decyzję WKZ. 9 marca 2012 r. Wojewódzki Konserwator Zabytków w Olsztynie zezwolił na wznowienie przerwanych na prawie rok prac."

Każdy, kto choćby w minimalnym stopniu interesował się przebiegiem prac (na przykład wnikliwie czytając ALBO) wiedział, że termin zakończenia robót - 5 lipca jest terminem nierealnym. Powtórzę raz jeszcze – budowa drogi, to przedsięwzięcie szalenie trudne i skomplikowane, wymagające ogromnego wysiłku logistycznego oraz idealnej koordynacji wszystkich prac. W tym wypadku prace archeologiczne obozu jenieckiego w Królikowie były główną przyczyną opóźnienia. Nie można nawet przy budowie ważnej obwodnicy pominąć szacunku dla ofiar, które zginęły z głodu i chorób na obcej ziemi. Im należy się cześć i pamięć, która wyraża się m.in. poprzez prace archeologiczne. Nie widzę wielkiego problemu w tym, że odcinek 31 km drogi Nidzica-Olsztynek będzie oddany do użytku kilka miesięcy później. Mam tylko nadzieję, że ten czas będzie przeznaczony na zwrócenie większej uwagi na coś, co nazwałbym estetyką wykończenia. Według mnie, jest to w tym momencie słaby punkt budowy naszej obwodnicy. Jest jeszcze czas, aby firmy uczestniczące w konsorcjum budowy zwróciły uwagę na ten aspekt, który będzie miał decydujący wpływ na końcową ocenę dokonaną przez użytkowników drogi oraz mieszkańców miasta i gminy Olsztynek.

Zygmunt Puszczewicz

„ROZWIJAMY TALENTY I PASJE - O GIMNAZJUM SPSK W OLSZTYNKU"

Szkoła mała, kameralna, w której nikt nie jest anonimowy. Nauczyciele już na początku roku znają wszystkich po imieniu. Takie warunki sprzyjają dobremu poznaniu uczniów, ich pasji, a bliski kontakt daje możliwość indywidualnej pracy zarówno z uczniami potrzebującymi szczególnej pomocy, jak i tymi zdolnymi, którzy bardzo chętnie biorą udział w szkolnych konkursach przedmiotowych, jak i tych organizowanych poza szkołą. Tak jest w Gimnazjum Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich w Olsztynku, które właśnie zakończyło czwarty rok swojej działalności.

W mijającym roku szkolnym uczniowie naszej szkoły osiągali liczne sukcesy. Dwie uczennice, biorące udział w XIII Powiatowym Konkursie Ortograficznym „Corrida Ortograficzna" zajęły I i III miejsce (Katarzyna Kaska i Katarzyna Małek). Uczeń klasy trzeciej, Jakub Makowski, reprezentujący nasze gimnazjum w XXX Powiatowym Konkursie Recytatorskim wygrał eliminacje gminne i rejonowe, a tym samym zakwalifikował się do uczestnictwa w konkursie wojewódzkim w Olsztynie (jako jedyny reprezentant naszego regionu). Nasza uczennica (Dominika Kisiel) zdobyła zaszczytny tytuł Laureata Konkursu Kuratoryjnego z języka angielskiego i była zwolniona z obydwu części egzaminu gimnazjalnego!

Dwoje spośród uczniów, którzy wzięli udział w Międzynarodowym Konkursie Fizycznym „Lwiątko" (Katarzyna Małek i Andrzej Gburczyk) otrzymało specjalne wyróżnienia, zajmując wysokie miejsca w pierwszej dziesiątce.

Młodzież naszej szkoły jest obdarzona licznymi talentami i chce je rozwijać. Tegoroczna, zaproponowana przez szkołę formuła zajęć artystycznych wyzwoliła w uczniach wiele pozytywnej energii i entuzjazmu. Zajęcia z rysunku, malarstwa czy rzeźby, prowadzone przez historyka sztuki ks. Zbigniewa Czernika oraz warsztaty teatralne, prowadzone przez dr Magdalenę Zaorską, połączone z wyjazdami na spektakle do olsztyńskich teatrów, okazały się tzw. ,,strzałem w dziesiątkę". Podobnie, możliwość uczestnictwa członków chóru szkolnego w kilkudniowych, profesjonalnych warsztatach wokalno-muzycznych w Gietrzwałdzie. Także wyniki tegorocznego egzaminu gimnazjalnego napawają dumą i radością - czwarte miejsce wśród szkół powiatu olsztyńskiego to duży sukces i wyzwanie zarówno dla nauczycieli, jak i przyszłorocznych trzecioklasistów.

W szkole promuje się uczniów osiągających najlepsze wyniki w nauce. Otrzymują oni co miesiąc stypendium naukowe w wysokości 100 zł na osobę.

W przyszłym roku zwiększamy liczbę godzin nauczania języków obcych oraz szykujemy wiele ciekawych form zdobywania wiedzy, rozwijania umiejętności i talentów.

Gimnazjalisto, zastanów się. Może jest to miejsce właśnie dla Ciebie?

Ewa Staniszewska

Park Tannenberski

Na zachód od Olsztynka, pomiędzy ulicą 22 Lipca a drogą E-7 biegnącą z Olsztynka do Ostródy, znajduje się duży, liczący ok. 200 ha zadrzewiony obszar. Jest to park miejski stworzony przez Niemców w ramach zagospodarowania przestrzeni wokół pomnika bitwy tannenberskiej.

Sto lat temu rozciągały się tutaj pola uprawne, które przecinały dwie drogi brukowane. Jedna prowadziła do Ostródy, druga do wioski Królikowo. Przy drogach rosły pojedyncze drzewa, głównie lipy. Było też kilka zabudowań przy obecnej ulicy 22 Lipca, ziemia rolna należała w większości do majątku w Sudwie.

Spokojne życie mieszkańców Olsztynka i okolic przerwał wybuch I wojny światowej. Już w trzy tygodnie od rozpoczęcia działań zbrojnych wojna dotarła również na te tereny. Od strony południowej nacierały wojska rosyjskie armii generała Samsonowa. Parły też w kierunku Olsztynka dywizje XIII Korpusu generała Klujewa, a oddziały XV Korpusu generała Martosa zajęły 26 sierpnia 1914 roku opuszczony Olsztynek. Napór Rosjan powstrzymywał XX Korpus niemiecki generała Scholza, rozmieszczony od Dąbrówna do Rychnowa. Rozstrzygające walki nastąpiły 28 sierpnia. Rankiem doszło do ciężkich walk pod Waplewem, gdzie Niemcy ponieśli duże straty i musieli się wycofać. Ciężkie walki trwały w okolicach Drwęcka. Wojska rosyjskie nacierały też na północnej flance, w okolicach Świętajna. W godzinach popołudniowych niemiecka 6. Rezerwowa Brygada Piechoty obeszła Drwęck i lasami dotarła w rejon Świętajna. Wychodząc z lasu Niemcy zaskoczyli odpoczywającą na biwaku brygadę rosyjską. Do nieubezpieczonych Rosjan otworzono ogień z całej posiadanej broni. Doszło do istnej rzezi, serie z karabinów maszynowych skosiły setki żołnierzy rosyjskich. W rowie przy drodze do Sudwy, na długości niemal 200 metrów leżały ciała zabitych i rannych Rosjan. Po bitwie w masowych grobach, wykopanych na polu przy drodze, pochowano 569 żołnierzy rosyjskich. Przez cały dzień 28 sierpnia na przedpolach Olsztynka toczyły się bardzo ciężkie walki. Wojska rosyjskie zostały wyparte w kierunku wschodnim. Na terenie pomiędzy Królikowem, Sudwą i Olsztynkiem pozostały setki zabitych i rannych żołnierzy obydwu walczących armii oraz masa zniszczonych wozów taborowych, dział i setki zabitych koni. W naprędce wykopanych dołach chowano zabitych żołnierzy. W sumie pogrzebano tutaj kilka tysięcy żołnierzy rosyjskich i niemieckich.

Po zakończeniu I wojny światowej miasto Olsztynek nabyło ziemie dawnego majątku w Sudwie. Na tej ziemi, zroszonej obficie krwią poległych, powstało kilkanaście masowych i pojedynczych grobów, w których złożono ciała zabitych żołnierzy rosyjskich i niemieckich. W 1919 roku, w piątą rocznicę bitwy tannenberskiej, odbyły się pierwsze uroczystości na odświętnie przyozdobionym placu nieopodal Sudwy. Ta wielka manifestacja z udziałem kilkudziesięciu tysięcy ludzi stała się początkiem idei budowy wielkiego pomnika Tannenbergu. Z inicjatywy weteranów zrodziła się myśl budowy centralnego pomnika, który służyłby masowym wiecom i uroczystościom narodowym. Pojawiły się różne pomysły lokalizacji tego pomnika - m.in. w Miodówku lub na zamku krzyżackim w Nidzicy. Sprawę przesądził burmistrz Olsztynka Karl Severin, który w imieniu władz miejskich zaproponował nieodpłatnie 40 mórg ziemi (ok. 20 ha) w pobliżu Sudwy na ten cel. Teren ten nadawał się wręcz idealnie na budowę pomnika. Lekko nachylony, z niewielkim wyniesieniem, pozwalał na rozległą panoramę pola bitwy z 1914 roku. Bardzo dobre połączenie komunikacyjne (bite drogi, linia kolejowa) oraz duży bezleśny teren, dawały nieograniczone możliwości działania. Jeszcze w tym samym roku powołano komisję do spraw pomnika, która w 1925 roku przekształciła się w Stowarzyszenie Tannenberskiego Pomnika Narodowego. Na jego czele stanął emerytowany generał Johannes Kahns (1858-1944). Jego imieniem nazwano ulicę, która powstała z fragmentów drogi prowadzącej do Królikowa. Obecna ulica 22 Lipca do 1945 roku nosiła niemiecką nazwę Kahnstrasse. Propozycja burmistrza Olsztynka została przyjęta i zaczęły się przygotowania do budowy wielkiego pomnika koło Sudwy.

31 sierpnia 1924 roku na podolsztyneckim wzgórzu odbyły się wielkie ogólnoniemieckie uroczystości z udziałem wszystkich głównych bohaterów tannenberskiej bitwy: Hindenburga, Ludendorffa, Mackensena, Scholtza, Fracoisa, Belowa, Goltza oraz ok. 60 tysięcy weteranów, żołnierzy i ludności cywilnej. Feldmarszałek Paul von Hindenburg wmurował kamień węgielny pod budowę mauzoleum. Później odsłonięto pomnik ku czci poległych żołnierzy ze 147. Regimentu Grenadierów. Przedstawiał on potężnego granitowego lwa, umieszczonego na wysokim kamiennym cokole. Na zakończenie uroczystości odbył się przegląd wojska i parada oddziałów Reichswehry, weteranów oraz stowarzyszeń.

Pod koniec 1924 roku ogłoszono konkurs na projekt pomnika – mauzoleum. Wpłynęło 385 projektów 352 artystów i architektów. Zwyciężył projekt berlińskich architektów - braci Johannesa i Waltera Kriigerów. Wybrano odpowiednie miejsce i w 1925 roku zaczęły się prace budowlane. Budowę prowadził przedsiębiorca Leipski z Olsztynka. Prace przebiegały w szybkim tempie i już 18 września 1927 roku dokonano uroczystego otwarcia mauzoleum. W tych uroczystościach wzięło udział ponad 80 tysięcy wojska, weteranów i ludności cywilnej głównie z Prus Wschodnich. Otwarcie mauzoleum było początkiem nieustannych działań budowlanych na terenach wokół pomnika. Z biegiem lat powstała tutaj cała infrastruktura turystyczna. W granice miasta włączono grunty wsi Sudwa, dzięki temu tereny pomnika znalazły się pod zarządem władz miejskich. Dawna szosa Olsztynek-Ostróda została zamknięta na początku obecnej ulicy 22 Lipca, dalej biegła asfaltowa aleja spacerowa przez park, która kończyła się niedaleko pomnika. W stronę Ostródy i Olsztyna zbudowano nowoczesną obwodnicę omijającą tereny zabudowane Olsztynka. Wtedy powstał też kamienny most i specjalnie usypany wał ziemny stanowiący trakt pieszy obok obwodnicy prowadzącej do Ostródy. Na terenach przyległych do pomnika wybudowano boisko, amfiteatr, gospodę, tzw. Tannenbergkrug (na tym miejsku obecnie znajduje się Zajazd Mazurski), wyeksponowano groby żołnierzy poległych w 1914 roku. Tereny leżące bliżej mauzoleum obsiano trawą, na dalszych gruntach posadzono 1500 dużych drzew, głównie dębów. W ten sposób powstał specjalny park ku czci poległych.

Na terenie mauzoleum odbywały się corocznie, od wiosny do jesieni, różne uroczystości, napływały tutaj coraz większe tłumy turystów i zorganizowanych wycieczek. W 1929 roku odbyło się poświecenie 55 tablic upamiętniających poległych żołnierzy, otwarto dwa schroniska młodzieżowe umieszczone w dwóch wieżach pomnika (1 i 5). W 1931 roku odbył się zlot chórów wschodniopruskich z udziałem ponad 5000 śpiewaków i 20 tysięcy słuchaczy. W 1932 roku w kwietniu kwiaty złożył A. Hitler odbywający pierwszą podróż do tannenberskiego mauzoleum. W tym samym roku w lipcu odsłonięto pomnik poświęcony koniom zabitym w bitwie pod Tannenbergiem.

Do Olsztynka przyjeżdżało coraz więcej ludzi, aby obejrzeć Tannenberg – Denkmal. Pomnik ten nabrał nowego, większego znaczenia po dojściu do władzy w Niemczech Adolfa Hitlera. Naziści uczynili z tego miejsca symbol chwały oręża niemieckiego. W sierpniu 1933 roku przybyli tutaj Adolf Hitler jako kanclerz Rzeszy Niemieckiej oraz Paul von Hindenburg wybrany powtórnie prezydentem Niemiec. Odbyła się wtedy wielka impreza. Największą uroczystością w dziejach pomnika był pogrzeb prezydenta i feldmarszałka Paula von Hindenburga 7 sierpnia 1934 roku. Ciało Hindenburga zostało przewiezione z Neudeck do Olsztynka i tutaj z udziałem najwyższych władz niemieckich i delegacji zagranicznych odbyły się uroczystości pogrzebowe. Przy dźwiękach dzwonów i huku salw armatnich złożono trumnę z ciałem feldmarszałka w jednej z wież. Hitler, obecny na pogrzebie, wygłosił mowę pożegnalną używając w teatralnym geście górnolotnych słów: „Toter Feldherr, geh'ein in Walhall!" (Wodzu naczelny, zmierzaj ku Walhalii).

Zgodnie z życzeniem Hitlera Tannenberg – Denkmal zamieniono na mauzoleum Hindenburga. W tym celu przebudowano fragmenty pomnika. Cały dziedziniec obniżono o 2 metry, usunięto wielki krzyż i mogiłę nieznanych żołnierzy na środku dziedzińca. Cały plac wyłożono kamiennymi płytami, do wież prowadziły kamienne schody, dziedziniec nabrał amfiteatralnego wyglądu. Przebudowano też piątą wieżę, umieszczając w jej podziemiach grobowiec Hindenburga i jego małżonki. Po powtórnym pogrzebie feldmarszałka w 1935 roku Hitler specjalnym dekretem ustanowił „Pomnik Chwały Rzeszy" (Reichsehrenmal Tannenberg). Był to jedyny pomnik na terenie Niemiec, który otrzymał taką rangę.

Hitlerowcy osiągnęli swój cel. Tannenberg – Denkmal stał się symbolem, mitem, miejscem pielgrzymek dla tysięcy Niemców. Młodzież szkolna obowiązkowo wyjeżdżała na wycieczki do Olsztynka, rokrocznie spotykali się tutaj weterani pierwszej wojny światowej. Propaganda faszystowska robiła wszystko, aby rozpropagować to miejsce w całych Niemczech. Wydawano książki, przewodniki, tysiące widokówek, a nawet specjalne znaczki pocztowe z wizerunkiem Hindenburga i pomnika – mauzoleum.

W 1939 roku przypadała 25. rocznica sławnej bitwy. Z tej okazji

przygotowano zjazd weteranów I wojny światowej. Miała to być gigantyczna uroczystość z udziałem najwyższych władz III Rzeszy. Na polach w pobliżu Królikowa, kilkaset metrów od pomnika, pobudowano miasteczko zlotowe. Uroczystości jednak nie odbyły się ponieważ Niemcy brutalnie zaatakowali Polskę. W pierwszych dniach września do baraków przypędzono polskich jeńców. W ten sposób powstał obóz jeniecki Stalag IB Hohenstein, jeden z największych na terenie Prus Wschodnich. Przez obóz ten przeszło kilkaset tysięcy żołnierzy różnych narodowości, a ponad 50 tysięcy zmarło wskutek chorób, głodu i złego traktowania, najwięcej jeńców radzieckich, których Niemcy traktowali ze szczególnym okrucieństwem. Po obozie pozostał duży cmentarz koło wioski Sudwa.

Jeńców najczęściej przywożono pociągami towarowymi na stację kolejową w Olsztynku i stąd pędzono ich pieszo pod silną eskortą żołnierzy niemieckich z formacji strzelców krajowych. Trasa przemarszu wiodła obecną ulicą Daszyńskiego, obwodnicą i następnie ulicą Kahnstrasse (obecna 22 Lipca) obok parku i dalej w stronę Królikowa. Szli brukową drogą z nielicznymi domami tuż przy ulicy, z lewej strony. Z prawej strony rosły drzewa tannenberskiego parku. Szły tędy dziesiątki tysięcy jeńców polskich, francuskich, radzieckich i w mniejszej liczbie Belgowie, Serbowie, Włosi i przedstawiciele innych narodowości. Młodych ludzi, oderwanych od swoich bliskich, trzymano całymi miesiącami w okropnych warunkach pozbawiając ich tego co jest najcenniejsze w życiu człowieka – wolności. Jeńcy zza obozowych drutów widzieli gigantyczne wieże mauzoleum Tannenbergu – symbol niemieckiej pychy i potęgi.

Wszystko jednak przemija na tym świecie. Po kilku latach minęła też tysiącletnia III Rzesza. Zimą 1945 roku Prusy Wschodnie zaatakowała potężna armia sowiecka. Pospiesznie wywożono cenniejsze rzeczy z tannenberskiego mauzoleum. Kustosz muzeum Stubenrauch nadzorował ewakuację. Wyposażenie poszczególnych sal umieszczonych w ośmiu wieżach ładowano do drewnianych skrzyń i transportowano na stację kolejową w Olsztynku. W hotelu Kaiserhof grupa saperów niemieckich czekała na specjalny rozkaz z Berlina, żeby wysadzić w powietrze mauzoleum. W ostatniej chwili generał Oskar von Hindenburg polecił wywieźć trumny z ciałami swoich rodziców do Królewca. Wieczorem 21 stycznia potężny wybuch wstrząsnął całą okolicą. Saperzy niemieccy wysadzili dwie wieże – wejściową i Hindenburga. Reszty nie zdążyli zniszczyć z braku materiałów wybuchowych i czasu. Rankiem 22 stycznia Rosjanie zajęli bez walki opustoszały Olsztynek. Dwa dni wcześniej ich samoloty bombardowały miasto i okolice burząc kilka domów. Jedna bomba spadła na nowo zbudowany Tannenbergkrug, niszcząc salę bankietową. Po zajęciu okolic Olsztynka żołnierze radzieccy nie dokonali żadnych zniszczeń na terenie obozu jenieckiego i mauzoleum Tannenbergu. Z całą premedytacją i przyzwoleniem dowództwa rabowali i spalili całe centrum Olsztynka, głównie najładniejsze kamienice zbudowane dwadzieścia pięć lat wcześniej.

Po kilku miesiącach radzieckich rządów południowo-zachodnią część Prus Wschodnich (obecne woj. warmińsko-mazurskie) przekazano Polsce. Ziemie te zostały wcześniej totalnie ograbione i zniszczone. W podobnym stanie znajdował się Olsztynek. Większość domów spalonych, wszędzie potworny brud, na polach rozkładające się ciała zabitych ludzi i zwierząt. Brak wody, energii elektrycznej, a przede wszystkim totalne wyludnienie. Takiego zniszczenia i zohydzenia ziemia ta nie doznała nigdy w swojej historii. Polacy przejęli formalnie władzę w Olsztynku 26 maja 1945 roku z rąk sowieckiego komendanta wojennego. Władze miasta otrzymały także pod swój zarząd tereny parku i okolice mauzoleum. Ten rejon był w znacznie lepszym stanie aniżeli centrum Olsztynka. Częściowo zniszczone mauzoleum (dwie wysadzone przez Niemców wieże), piękny hotel i restauracja (Tannenbergkrug – też częściowo zniszczony przez bombę z radzieckiego samolotu) nadawały się do odbudowy. Większość elementów parkowej infrastruktury zachowała się w dobrym stanie. Utrzymały się pomniki, ławki, kamienna ława, alejki spacerowe, kanalizacja doprowadzona do mauzoleum, a nawet kolejka wąskotorowa zaopatrująca w czasie wojny obóz jeniecki. Ładnie rozrosły się drzewa posadzone specjalnie wzdłuż alejek spacerowych.

Komuniści nie mieli pomysłu na racjonalne zagospodarowanie tego pięknego, ale zarazem ideologicznie bardzo niechcianego terenu. Mit Tannenbergu nie pasował do powojennej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Na najwyższym szczeblu zapadła decyzja, aby miejsce wymazać ze świadomości tworzącego się nowego społeczeństwa. Pojawił się nawet pomył, żeby resztki mauzoleum zniszczyć przy użyciu bomb lotniczych zrzuconych przez samoloty wojskowe. Na szczęście ten pomysł upadł i przez pierwsze lata zaniechano zorganizowanych działań mających na celu zniszczenie całego otoczenia mauzoleum. Komuniści mieli ważniejsze problemy związane z walką o utrzymanie władzy i odbudową zniszczonego kraju. W tym czasie trwały żywiołowe akcje podejmowane przez bardziej przedsiębiorcze osoby.

c.d. na 12 str.

c.d. z 11 str.

Napływowa ludność polska, nie bacząc na rangę mauzoleum, pozyskiwała stąd potrzebne materiały, niszcząc przy okazji nowoczesną infrastrukturę. Pracowicie rozebrano piękny zajazd Tannenbergkrug, chociaż można było go odbudować. Komunistom nie zależało na ratowaniu tego obiektu, wręcz przyzwalano na jego rozbiórkę. Niszczono pomniki, ławki a nawet nagrobki na terenie parku. Zdemolowano kolejkę wąskotorową, bezkarnie zabierano wszystko, co tylko było możliwe z dawnego obozu Stalag IB i mauzoleum Tannenbergu. Wyciągano z ziemi kable energetyczne i telekomunikacyjne. Grunty leżące wokół mauzoleum przekazano rolnikom pod uprawę. Budynki mieszkalne stojące na koloniach przy ulicy Kahnstrasse, którą przemianowano na ulicę Zajęczą, zostały ogołocone i zniszczone tak, żeby nikt nie mógł w nich zamieszkać. Po wielu latach pozostały po nich jedynie fundamenty. Zachowały się: park, kamienna ława ustawiona w najwyższym punkcie (wzgórze 193) z widokiem na mauzoleum Tannenbergu, oczko wodne przy alejce spacerowej, budynki (obecnie mieści się w nich Nadleśnictwo Jagiełek), kamienny most, kamienne murki, sześć wież mauzoleum i zaczątki boiska do piłki nożnej.

Obszar parku traktowano przez dwadzieścia kilka lat (do początku lat 70-tych XX wieku) w dwojaki sposób. Z jednej strony prowadzono systematyczną, zorganizowaną i żywiołową dewastację poniemieckich obiektów związanych z pomnikiem Tannenbergu, z drugiej strony było to miejsce spacerów i wycieczek niedzielnych dla wielu mieszkańców Olsztynka. Chłopcy i dziewczęta umawiali się tutaj na randki, nauczyciele organizowali wycieczki szkolne, w letnie słoneczne dni całe rodziny wypoczywały opalając się na trawie lub spacerując alejkami wśród drzew. Młodzi ludzie robili sobie pamiątkowe zdjęcia na tle ruin Tannenbergu lub lwa stojącego na wysokim postumencie. Trasa wycieczki wiodła najczęściej ulicą Zajęczą, następnie po trzech kamiennych schodkach wchodziło się na szeroką alejkę wyłożoną asfaltem. Wcześniej była to brukowana droga do Ostródy. Idąc dalej z lewej strony mijało się duży, murowany budynek kryty czerwoną dachówką. Dawniej mieszkała tutaj rodzina niemiecka. Po wojnie pracownicy Bazy Transportowej: kierowcy, mechanicy, pracownicy administracji z rodzinami. Były także dwa pokoiki noclegowe dla przebywających na delegacji. Asfaltowa aleja biegła prosto do mauzoleum. W pewnym momencie około 200m od pomnika aleja kończyła się małym rondem na środku, którego rósł duży dąb. Za rondem znajdował się kamienny murek okalający strefę mauzoleum.

Innym malowniczym miejscem w Parku był kamienny most i duże rondo z trawnikiem. Wokół niego prowadziła szeroka aleja wysypana żwirem. Z mostu rozciągał się ładny widok na okolice wioski Sudwy i Olsztynka. Od strony zachodniej leżały sterty gruzu po zdewastowanej restauracji Tannenbergkrug. W latach 50-tych przy ładnej letniej pogodzie na rondzie organizowano zabawy ludowe dla mieszkańców Olsztynka i okolicznych wiosek. Na festyny przychodziły całe rodziny. Były atrakcje dla dzieci - lody śmietankowe z waflem, czerwona oranżada, ciastka tortowe z cukierni Łysionka oraz różne inne słodycze. Starsi gasili pragnienie piwem kuflowym zagryzanym gorącymi serdelkami z bułką. Rodzice siadali z dziećmi na kocach rozkładanych na trawie. Czas niedzielnego odpoczynku i letniej kanikuły umilała orkiestra skocznymi melodiami. Wieczorem zaczynała się zabawa, która trwała do późnej nocy.

Pierwsze powojenne inwestycje na terenie parku pojawiły się pod koniec lat 50-tych. Pasjonaci piłki nożnej odkryli przy ulicy Zajęczej piękne miejsce na zbudowanie stadionu. Już w czasach niemieckich podjęto w tym miejscu prace zmierzające do utworzenia boiska. Po wojnie teren ten był mocno zdewastowany. Dopiero w 1954 roku pojawiła się inicjatywa grupy działaczy z Koła Sportowego „Kolejarz", aby przebudować stadion. Dokumentację techniczną przebudowy płyty stadionu wykonał w czynie społecznym Bolesław Tymul. Władze miejskie przekazały obiekt organizacji sportowej z przeznaczeniem na stadion, a Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Olsztynie zobowiązał się do sfinansowania całego przedsięwzięcia. Powstał Komitet Budowy Stadionu, który powołał Bolesława Tymula na kierownika prac budowlanych. Przebudowę stadionu przeprowadzono w latach 1956-1959. Większość prac wykonywano ręcznie, wykorzystując do transportu konie i furmanki. Przebudowa kosztowała ponad 390 tysięcy złotych dotacji zewnętrznej i dużo pracy społecznej wielu ludzi. W efekcie powstał ładny, wielofunkcyjny stadion, który służy mieszkańcom Olsztynka do chwili obecnej.

Na Tannenberg – Denkmal władze komunistyczne wydały wyrok – należy zniszczyć wszystko co symbolizowało to miejsce i wydarzenie. Przez wiele lat z zaciekłością burzono wieże i mury mauzoleum, zrywano granitowe płyty, niszczono infrastrukturę. Nie darowano nawet grobom poległych w 1914 roku żołnierzy rosyjskich i niemieckich. Wreszcie urządzono na terenie pomnika wysypisko śmieci. W celu utrudnienia jakichkolwiek działań w przyszłości postanowiono, na dawnym placu defilad położonym na osi prowadzącej od parkingu do mauzoleum, żeby zbudować Dom Pomocy Społecznej. Decyzję o takiej lokalizacji podjęły władze województwa olsztyńskiego w latach 60-tych. Budowa obiektu trwała trzy lata i w kwietniu 1971 roku nastąpiło uroczyste otwarcie nowej placówki, która przejęła z terenów otaczających dawne mauzoleum ponad 4 hektary ziemi i doskonale zablokowała ewentualną koncepcję przyszłego zagospodarowania. Cel został osiągnięty. W schyłkowym okresie komunizmu na terenie parku planowano urządzić wojskowy plac ćwiczeń dla szkolenia uczniów w ramach przysposobienia obronnego lub strzelnicę. Podjęto nawet prace niwelacyjne i zaczęto budować stanowiska strzeleckie na terenie dawnego mauzoleum. Upadek komunizmu zahamował realizację tych planów. Jedynym pozytywnym działaniem na rzecz utrzymania infrastruktury parkowej była budowa Zajazdu Mazurskiego na miejscu dawnego obiektu zwanego Tannenbergkrug.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat zaszły poważne zmiany na terenie parku. Po dawnym mauzoleum Tannenbergu pozostały jedynie fundamenty. Zaniechano uprawy ziemi wokół mauzoleum. Na dawnych polach ornych wyrosły drzewa a na łąkach i pastwiskach powstały dwa duże boiska do gry w piłkę nożną. Drzewa, w ogromnej większości liściaste – dęby, buki, klony, lipy, brzozy, rozrosły się niepomiernie i dawny park zamienił się w dziką puszczę. Niestety w dalszym ciągu jest to teren zaniedbany i bardzo zaśmiecony. Wiele osób traktuje park jako wygodne miejsce do wyrzucania śmieci.

Czas i bezmyślne działanie ludzi zacierają ślady dawnej historii tej ziemi, a jest to ziemia wyjątkowo naznaczona przeszłością. Tragiczne wydarzenia I i II wojny światowej są nadal widoczne w postaci żołnierskich mogił. Na tym niewielkim obszarze splotły się tragiczne losy tysięcy młodych – głównie Niemców, Rosjan i Polaków. Ideologia nienawiści, nacjonalizmu, chęci panowania nad innymi doprowadziły do niezliczonych ofiar i cierpienia. Naszym obowiązkiem jest przypomnienie tych okrutnych czasów i utrwalenie w postaci Parku Historii i Pamięci. Planowana ścieżka (szlak) edukacyjna zobrazuje przebieg bitwy pod Tannenbergiem w 1914r. i jej następstwa, znaczenie pomnika Tannenbergu, powstanie obozu Stalag I B Hohenstein i martyrologię trzymanych tam jeńców wojennych wielu narodowości. Wreszcie liczne groby poległych i zamęczonych żołnierzy pokażą efekty tej nienawiści i militarystycznej polityki Niemiec i Rosji.

Niezwykle ważnym elementem tego projektu będzie park, który w całości stanowi własność gminy Olsztynek. W najbliższym czasie należy uporządkować drzewostan, odnowić groby z 1914 roku, umieścić odpowiednie tabliczki, urządzić trakt spacerowy, oczyścić i zagospodarować sadzawkę, wydzielić działkę pod budowę kompleksu hotelowego, dbać o utrzymanie czystości. Realizacja projektu pod nazwą Europejski Park Historii i Pamięci może być niezwykle ważnym przedsięwzięciem dla mieszkańców gminy. Pozwoli to na zaistnienie Olsztynka na mapie Europy i stanie się niezwykle ważnym magnesem ściągającym turystów z wielu krajów.

Bogumił Kuźniewski

Finał exodusu z Wilczej?

Ponad rok temu pisaliśmy o bardzo przykrej, żeby nie powiedzieć przygnębiającej, sprawie dotyczącej budynku socjalnego przy ul. Wilczej 14a. Rzecz dotyczyła zamknięcia tego budynku przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego oraz natychmiastowej ewakuacji jego mieszkańców - przebywanie w nim osób zagrażało bezpośrednio ich życiu.

Przypomnijmy sobie krótką historię tej katastrofy budowlanej. Feralny budynek został postawiony w 2005 roku przez ekipę remontowo-budowlaną Zakładu Gospodarki Komunalnej. Powołany biegły stwierdził znaczne uchybienia i poważne błędy w sztuce budowlanej. Grunt, na którym posadowiono budynek nie został dostatecznie zagęszczony, stwierdzono liczne odstępstwa od projektu oraz wady wykonanej instalacji wodnej, więźby dachowej, stropów, wentylacji. Przypomnijmy rzecz najważniejszą - całość tej totalnie nieudanej inwestycji kosztowała naszą gminę około 600tys. złotych plus koszty działki budowlanej.

Oto drugi akt tej sprawy. Po długich staraniach miasto otrzymało dofinansowanie z funduszu mieszkalnictwa, poprzez Bank Gospodarki Krajowej, w wysokości 30% kosztów inwestycji. Całkowity koszt wynosi 984 tys. złotych. Powstanie dodatkowo 10 mieszkań. Aby można było ubiegać się o dofinansowanie z funduszu mieszkalnictwa (co jest procedurą długą i skomplikowaną) musiał powstać całkowicie nowy projekt. Prace przy pustostanie na ul. Wilczej 14a rozpoczęły się w połowie lipca tego roku. Termin zakończenia planowany jest na 31 października 2012. Wykonawcą będzie znana firma budowlana z Olsztyna – Witka, która działa na rynku już ponad 20 lat.

Ruszyły prace naprawczo-remontowe przy ul. Wilczej 14a

Po przeniesieniu mieszkańców z ul. Wilczej 14a do lokali zastępczych, budynek był wyłączony z użytkowania i stanowił ponury przykład złego budownictwa i fatalnych decyzji. Patrząc na taki pustostan - miało się mieszane uczucia. Z jednej strony było to uczucie złości – zmarnowano przecież tyle publicznych pieniędzy, z drugiej zaś strony – współczucie dla rodzin, które straciły dach nad głową i bezzwłocznie musiały opuścić swoje mieszkania. Dobrze się stało, że zdecydowano się na wariant odbudowy, dodając jeszcze przy tym 10 dodatkowych mieszkań. Dodajmy mieszkań z własnymi przewodami kominowymi, tak aby wyeliminować ogrzewanie elektryczne (tak było w poprzednim rozwiązaniu), które było najmniej opłacalnym wariantem.

Potwierdza się stara prawda, że zawsze najdroższym rozwiązaniem jest naprawianie jakiegoś zaniedbania lub po prostu - fuszerki. Niestety obciąża to naszą gminę, czyli w konsekwencji – wszystkich, którzy płacą podatki. Z drugiej strony trzeba widzieć czynnik ludzki w takiej konkretnej sytuacji. To bardzo dobra informacja, że mieszkańcy budynku przy ul. Wilczej 14a mogą mieć w końcu nadzieję na szybki powrót do swoich opuszczonych lokali.

Zygmunt Puszczewicz

Zakazane dzieła literatury

PRZECIW FANATYCZNEJ POPRAWNOŚCI POLITYCZNEJ

451° Fahrenheita Raya Bradbury'ego

„Przyjemnie było palić. Kroczył (..) najbardziej pragnąć patrzeć, jak dogorywające książki na ganku i trawniku przed domem trzepoczą okładkami niczym gołąbeczki".

Akcja powieści R. Bradbury'ego rozgrywa się w świecie przyszłości, gdzie czytanie książek jest zabronione, a wszystkie prywatne zbiory są palone przez strażaków, dlatego utwór uznawany jest powszechnie za protest przeciw cenzurze. W zamierzeniu autora była raczej krytyką ogłupiającej ludzi telewizji, której ekspansja miałaby doprowadzić do tego, że nikomu po prostu nie będzie chciało się czytać. To, co 50 lat temu było zapowiedzią zagrożenia, stało się w XXI wieku oczywistością – w jego wizji ekrany telewizyjne „zdobią" niemal każde pomieszczenia mieszkalne, czyż tak nie jest teraz ?

Już wtedy autor przewidział, że telewizja stanie się źródłem najmniej wymagającej rozrywki, a z natury wygodne społeczeństwo przestanie sięgać po książki. Telewizja w powieści doskonale kreuje, ale i odczytuje potrzeby widzów, pozwalając im aktywnie uczestniczyć w niektórych programach bez konieczności ruszania się sprzed odbiornika.. Taka rozrywka daje gotowe rozwiązania, jest jednowymiarowa i nie wymaga zaangażowania emocjonalnego. Ostrze krytyki Bradbury'ego skierowane jest przeciw ludzkiej skłonności do unikania intelektualnych wyzwań. Przecież liczy się przede wszystkim tempo, efektywność i efektowność działań, a co, jak nie telewizja potrafi robić to „najlepiej".

Bradbury był zagorzałym przeciwnikiem poprawności politycznej, nie życzył sobie, aby cenzura ingerowała w jakikolwiek sposób w jego dzieła. Ignorował wszelkie uwagi na temat niewłaściwego portretowania kobiet i czarnoskórych, gwałtownie protestował, gdy próbowano „uprościć" oryginalny tekst. Znany jest przypadek wydania przez amerykańską oficynę w 1967 roku „szkolnej" wersji powieści, z której wykreślono dosadniejsze sformułowania czy wręcz dokonano istotnych zmian w treści. Początkowo w księgarniach były dostępne obydwie wersje utworu, jednak od 1973 r. wydawca zdecydował o zaprzestaniu publikowania oryginału. Bradbury nie protestował, bo nic nie wiedział o tej decyzji. Sprawa wyszła na jaw dopiero 1979 r. Pozycja pisarza wydała się na tyle ugruntowana, że wydawnictwo na jego żądanie wycofało tę okrojoną wersję.

Bradbury w zasadzie miał zawsze kłopoty z cenzurą. Powieść była wycofywana z listy lektur (szczególnie w USA, gdzie lokalne komisje edukacji mogą to czynić na wniosek obywateli), to znowu przywracana, ale w mocno okrojonej wersji. Główną przyczyną takich działań było stosowanie przez autora „niestosownego słownictwa", dochodziło do absurdów, kiedy to administracja jednej ze szkół w USA w 1992 r.! kazała wymazać z tekstu takie zwroty, jak „cholera" czy „do diabła". Inne utwory autora, szczególnie kultową powieść Kroniki marsjańskie również próbowano usunąć z bibliotek szkolnych, czy z listy lektur. Co ciekawe, pisarz, będący ikoną amerykańskiej literatury, do dnia dzisiejszego postrzegany jest jako kontrowersyjny twórca.

Filmowa adaptacja

Była tylko jedna i to niestety niezachwycająca. Co prawda zrealizował ją w 1966 r. znakomity francuski reżyser Nowej Fali F. Truffaut, niestety dość znacząco uprościł wątki, a nawet niektóre zmienił (w tym zakończenie). Taka ingerencja nie musi być oceniana negatywnie. Truffaut zastosował również kilka zręcznych chwytów, które dają nowe możliwości interpretacyjne. I tak w dwóch znaczących rolach obsadził tę samą aktorkę Julie Christie – żony głównego bohatera wpatrzonej bezmyślnie w ekran telewizora i zagorzałej obrończyni książek (uczącej się ich na pamięć). Obydwie bohaterki żyją w swoich absurdalnych światach, co ma niewątpliwie ironiczny wydźwięk. Z kolei kreacja głównego bohatera – strażaka, który postanawia ratować książki, sprowadza się do zamanifestowania swojej „odmienności". Nie wydaje się, żeby chodziło mu o coś innego niż zmianę stylu życia.

Do następnej ekranizacji przymierzał się w latach 90 Mel Gibson, a w ostatniej dekadzie Frank Darabont - u niego miały zagrać największe męskie gwiazdy Hollywood – M. Gibson, T. Cruise czy B. Pitt. Niestety, jak dotąd te plany nie doczekały się realizacji.

Obecnie cenzurowanie tego utworu staje się działaniem nie tyle anachronicznym, co bezsensownym, bo to nie jest już wizja przyszłości, ale jakże niepokojąca teraźniejszość Rzeczywistość ukazana w powieści i filmie nabiera współcześnie dodatkowego znaczenia, bo przecież, czy nie jesteśmy społeczeństwem kultury obrazkowej, łatwych rozwiązań, uciekającymi przed czymś i gdzieś ?

M. Rudnicka

KOBIETA SUKCESU czy KOBIETA PRACY?

- wywiad z radną miejską p. Alicją Woźnicką

- Jest Pani radną miejską już czwartą kadencję. Była Pani przewodniczącą rady miejskiej, a obecnie jest szefową komisji gospodarki. Czy czuje się Pani kobietą sukcesu?

- Tak, to już czwarta kadencja mojej działalności w olsztyneckiej radzie miejskiej. Funkcje powierzone mi przez radnych w poszczególnych kadencjach to oczywiście wielki zaszczyt i satysfakcja. Jednak bez względu na pełnione funkcje w pracach rady, jestem po prostu radną.

Część mieszkańców obdarowało mnie po raz kolejny zaufaniem. To ogromny zaszczyt., ale przede wszystkim zobowiązanie i odpowiedzialność, z której w pełni zdaję sobie sprawę. Dlatego każdą sprawę staram się przemyśleć, przeanalizować, wsłuchać się w argumentację innych i podjąć rozsądną decyzję.

Czy czuję się kobietą sukcesu? Nie będę siliła się na oryginalność i odpowiem w ten sposób: tak jak każda kobieta, stawiam sobie cele, które chciałabym osiągnąć. Mam też marzenia. Jeśli przynajmniej część z nich uda mi się zrealizować to już jest sukces, z którego się cieszę i z większym optymizmem patrzę w przyszłość. Życie uczy pokory, uczmy się cieszyć nawet z tych niewielkich osobistych „sukcesów". Natomiast w życiu ogólnospołecznym pamiętajmy o starej maksymie, wciąż aktualnej - „Sukces ma wielu ojców, porażka pozostaje sierotą".

- Komisja gospodarki to ważna komisja. Jakie działania Pani uważa za priorytetowe do zrobienia dla społeczeństwa jeszcze w tej kadencji?

- W budżecie ujęte są zarówno przychody jak i wydatki, w tym inwestycyjne jednoroczne i wieloletnie, uwzględniające oczywiście możliwości finansowe gminy, jak i możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych. W bieżącym roku na inwestycje w gminie zaplanowano wydatki w wysokości ponad 8 mln. 450 tys. zł. Pozyskane środki zewnętrzne na realizację tych inwestycji to kwota ok. 7mln. złotych. W tym miejscu muszę z przyjemnością stwierdzić, że burmistrz, pani sekretarz i współpracownicy wykazują wielkie zaangażowanie w pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Składane są kolejne wnioski i mam nadzieję, że gmina pozyska fundusze. Dlatego też obserwując to zaangażowanie i determinację z realnym optymizmem patrzę na realizację zadań inwestycyjnych, zarówno jednorocznych jak i wieloletnich w naszej gminie. Bardzo ważną priorytetowo w tej kadencji inwestycją jest nadbudowa budynku socjalnego przy ul. Wilczej (uzyskano wsparcie finansowe na to zadanie w kwocie ponad 428 tys. zł.).Osobiście bardzo liczę na zakończenie w tej kadencji zagospodarowania przyzamcza na park sportu, kultury i rozrywki, wraz z utworzeniem miejsc postojowych w sąsiedztwie boiska Orlik 2012, na zagospodarowanie plaży miejskiej i przystanku autobusowego. Mam także nadzieję, że remonty ulic, m.in. ulic Grunwaldzkiej i Ostródzkiej, chodników oraz dalsza sukcesywna poprawa estetyki służyć będą wszystkim mieszkańcom naszego miasta.

- A teraz trochę z innej beczki. Co Pani sądzi na temat pracy kobiet do 67r. roku życia?

- Utożsamiam się z większością kobiet. Uważam, że wydłużenie wieku emerytalnego do 67 roku życia nie jest dobrym rozwiązaniem. Zdecydowanie lepszym byłoby łączenie wieku emerytalnego z ilością przepracowanych lat. Okres 35 lat pracy kobiet, moim zdaniem, byłby wystarczający. Chciałabym, aby kobietom pozostawiono możliwość wyboru. Jeżeli któraś z kobiet chce pracować dłużej, to właśnie jej wybór! Pamiętajmy również o tym, że kobiety równocześnie z wykonywaniem pracy zawodowej

Radna Alicja Marianna Woźnicka

prowadzą dom, wychowują dzieci itd. Łączenie wszystkich obowiązków i ról, jakie pełnią kobiety wymaga wielkiej odporności zarówno fizycznej jak i psychicznej. Biorąc pod uwagę obecną sytuację kobiet na rynku pracy i patrząc realnie w przyszłość obawiam się, czy kobiety będą mogły liczyć na „stabilność" i pewność zatrudnienia. Chciałabym się w tym względzie po prostu mylić.

- Dziękuję Pani za rozmowę życząc jednocześnie zadowolenia z pracy na rzecz miasta i gminy oraz wielu sukcesów.

Rozmawiała Stanisława Ziątek

Pod skrzydłem Pegaza

Introwertyczna świątynia odnowy

Jest takie szczególne i niedostępne innym miejsce, gdzie Weronika szuka odnowy i możliwości powrotu do wewnętrznej równowagi. Tęskni do tego niezwykłego miejsca ilekroć zapomni żyć w rytmie własnego ciała, oddychać w tempie muzyki własnej duszy. Ilekroć hałas zagłuszy jej ciszę i wewnętrzną potrzebę by być samą. Samą i jedyną, cichą jak tafla jeziora wczesnym rankiem, jak szron na źdźble trawy…

Gdy zraniona jest nieznośnym hałasem i przytłaczającym tłumem, krwawi tęsknotą samotności i odpoczynku. Wypływa wtedy na samotne wojaże do odległej i niedostępnej świątyni. Tam stopę postawić może tylko ona. Jedynie jej dłoń dotknie soczystego mchu i wesołych liści lasu, otaczającego te niezwykłe miejsce.

Jej tajemnicza świątynia spowita jest blaskiem księżyca i otoczona głębokim i bezkreśnie zielonym lasem.

Weronika przypływa tutaj na płytkiej łódce pośród spokojnej tafli jeziora i oddycha niezwykle głęboko, tak, że świeżość powietrza dociera do wszystkich komórek jej zmęczonego ciała. Razem z ożywczym tlenem do płuc, a potem do krwi, docierają nowe siły.

Budzi się więc komórka po komórce, tkanka po tkance, przy nutach niezwykłej muzyki duszy. Jej szare ciało znów nabiera kolorów, a oczy błyskają kolorem nadziei-zielenią piękną i soczystą, tak soczystą, że wypuszcza pod wpływem mrugnięcia powieką-łzy, jak krople letniego deszczu.

Dusza jej lewituje jak mgła nad taflą jeziora w rytm płynącej muzyki, póki siły nie wrócą do równowagi.Gdy tylko ciało odżywa, rytm muzyki przyśpiesza, zamieniając się w pełne emocji serce bałkańskich melodii. Tafla jeziora drga coraz szybciej, a ciało porywa taniec. Emocje rządzą ciałem, poruszając płynnie dłońmi, rękami, nogami, biodrami… Wir muzyki i ruchu, ciało radośnie poddało się pod władzę pędzących emocji. Tańczy jak liście w wirze jesiennego wiatru, po utratę tchu…

Weronika nigdy nie odpływa ze swojej świątyni równie spokojnie, jak tu przypłynęła. Jej nowe siły domagają się ekspresji. Dosiada więc konia i gna galopem przez las. Gałęzie i liście zaczepiają jej rozwiane włosy, czasem szarpiąc i zadrapując ramiona. Ale w szaleńczym pędzie radości te małe chłosty stają się tylko zaczepną zabawą drzew. Weronika gna patrząc przed siebie i łapiąc oddech całymi płucami. Tak, taka jest jak odzyska siły.

Monika Zuber

Przemoc wobec osób starszych

Przemoc wobec osób w podeszłym wieku jest najtrudniejszą do wykrycia formą przemocy, składa się na to wiele czynników: brak mobilności i dostępu do telefonu, a czasami zwykła niewiedza.

Zjawisko to jest bardzo stare, zawsze w społecznościach z różnych powodów i w różnych okresach historii krzywdzono osoby słabsze i mniej produktywne. Tak się dzieje w różnych kulturach, poczynając od Dalekiego Wschodu, kończąc na kulturach europejskich. Jest to problem stary jak świat, ale wciąż niezbadany.

Przemoc jest dobrze ukrywana przed opinią, co jest możliwe przez małą aktywność osób starszych poza miejscem zamieszkania – nie chodzą już do pracy, kontakty z innymi spoza rodziny są znikome (związane jest to ze śmiercią lub chorobą przyjaciół czy znajomych). Przemoc i zaniedbanie wobec osób starszych jest tematem tabu. Wiele osób zaprzecza złemu traktowaniu starych ludzi. Tymczasem dane szacunkowe dotyczące liczby osób powyżej 65 roku życia doznających przemocy i zaniedbania ze strony członków rodziny wahają się od 4% do 10%. Uważa się, że tylko 1 na 6 przypadków zostaje zgłoszony odpowiednim służbom.

Przemoc wobec osób starszych może przyjmować różne formy. To nie tylko bicie czy poszturchiwanie, ale też okradanie, izolowanie, ograniczanie wolności czy prywatności, a także zaniedbywanie i niepodawanie odpowiednich leków. Osoby starsze padają ofiarą oszustw. Często przypominają swym zachowaniem naiwne dzieci, czasem ich niedołężność powoduje w nich agresję, czy niechęć do innych. Każdy jednak, niezależnie od wieku, ma godność i takie same prawa jak 20-, 30- czy 40-latek.

Zapobieganie przemocy wobec osób starszych jest bardzo ważnym zagadnieniem w starzejącym się świecie, chociaż dopiero w ostatnich latach zjawisko to zaczęło być postrzegane jako ogólnoświatowy problem. W kwietniu 2002 roku, w Madrycie, wszystkie kraje ONZ przyjęły dokument pod nazwą United Nation International Plan of Action, w którym jasno podkreśla się wagę zapobiegania temu problemowi i wskazuje, że ochrona osób starszych przed przemocą należy do Uniwersalnych Praw Człowieka.

Osoby starsze nie chcą mówić o przemocy, obawiają się bowiem konsekwencji ze strony sprawcy, umieszczenia w domu pomocy społecznej, mają poczucie bycia złym rodzicem, mają nadzieje że przemoc jest incydentalna, czy też obawiają się, że jeśli komuś powiedzą pogorszą swoją sytuację. Przemoc wobec osób starszych w prawie polskim istnieje od 1997 roku. Ludzie nauczyli się, że mają prawo takie sprawy zgłaszać organom ścigania, ten temat przestaje być wstydliwy, a osoby, które dopuszczają się takich haniebnych zachowań muszą się liczyć z konsekwencjami prawnymi, które mogą być różne: od dozoru kuratora, pracownika socjalnego czy dzielnicowego, poprzez wyroki w zawieszeniu, na karze więzienia kończąc.

Należy pamiętać, że każda osoba doznająca przemocy ma prawo do bezpłatnej pomocy – medycznej, prawnej socjalnej, którą zobowiązani są zorganizować instytucje pomocy społecznej.

Artykuł przygotowała na podstawie dostępnych materiałów Ewa Szerszeniewska

SKANSEN PEŁEN ŻYCIA

MAKATKI DOBRYMI CHĘCIAMI HAFTOWANE

Stowarzyszenie na Rzecz Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie NIEBIESKA LINIA w 2009 roku przeprowadziło kampanię społeczną „Makatka". Wykorzystane w niej tradycyjne formy ozdobne tkanin budziły w odbiorcach tęsknotę za elementami folkloru znanymi z dzieciństwa, żeby po chwili zwrócić ich uwagę na przemoc w rodzinie. Podpis pod obrazkiem - „Nie mów nikomu co się dzieje w domu" dopełnia treści sugestywnych elementów wpisanych w ornamentykę: pięści, łzy, noże, kable, potłuczone butelki. Autorzy kampanii opowiadają w ten sposób o dyskryminacyjnym wpływie przekazów silnie zakorzenionych w naszej tradycji. Zajmując się rozważaniami nad tym, czy niektóre powiedzenia ludowe mogą być szkodliwe albo jak mają się do współczesnej dyskusji o pedagogice i równouprawnieniu, nie można zawęzić rozmowy o makatkach tylko do haftowanego niebieską nitką obrazka o usłużnej gospodyni, która sprząta i gotuje mężowi.

Makatka ze zbiorow MBLO-PE

1-go lipca w naszym muzeum próbowaliśmy pokazać co znaczyła higiena w tak zwanej kulturze ludowej. Tytuł imprezy „Czysta woda zdrowia doda" zaczerpnięty z – a jakże! – makatki nawiązywał do kącików czystości, które rozsiane po Skansenie miały tworzyć spójny obraz środowiska życia i działalności ludzkiej na dawnej wsi polskiej. Przygotowania do wydarzenia były okazją do kolejnego przejrzenia zbiorów muzealnych. Dla mnie również kolejnego zdumienia nad zdobieniami tkanin i nieskończonością autorskich interpretacji wzorów. Nie sposób przy tym nie zauważyć bogactwa technik wykonania, wzorów i form makatek.

Makatki z początku XX wieku były najczęściej wykonywane na białym płótnie typu pościelowego, które z racji częstego prania musiało być trwałe. Powielany na kalce wzór – uzyskiwany poprzez wyszycie samego konturu i będący kopią oleodruków i ilustracji w książkach, a także wzorników - haftowany był pojedynczą nicią: niebieską, czerwoną bądź różową. Prędko pojawiły się makatki wielobarwne, a w latach 50tych kolorowe wzory były również drukowane fabrycznie na płótnach. W czasie największej popularności makatek gospodynie dekorowały zdobionymi tkaninami nie tylko kuchnie i łazienki, ale i kredensy, czy ściany w sypialni. „Dobra gospodyni dom wesołym czyni" - w imię tego hasła w polskich domach zawisły makatki dziergane, tkane, zszyte z małych kawałków materiałów, i oczywiście wyszywane – na każdym niemal materiale dowolną nicią.

Makatki wieszano przede wszystkim w miejscach związanych z użytkowaniem wody. Stąd popularność motywu akwenów i scenek rodzajowych, w których żona zmywa naczynia i podaje rodzinie obiad. Równie często pojawiają się bawiące się w parze dzieci i zwierzęta: psy, koty, pawie, papugi, drób, ptaki wijące gniazda. Możemy też spotkać makatki z luźno interpretowaną martwą naturą – kompozycjami kwiatowymi i owocami na parenach albo sielskimi krajobrazami. Wizerunki religijne (Jezus, anioły, Święta Rodzina) mimo, że wyrażały pobożność mieszkańców domu służyły wyłącznie celom dekoracyjnym. Pojawiają się również motywy baśniowe i holenderskie: chodaki, krasnoludki, wiatraki… Choć nie sposób wymienić w tak krótkim tekście wszystkich pojawiających się wzorów, nie ulega wątpliwości, że znaczna część z nich należy do estetyki dziś nazywanej kiczem: jelenie nad górskim potokiem, kociaki bawiące się włóczką, zachód słońca nad wodą, dwa gołębie.

Napisy na makatkach dopełniające treści obrazka, jeśli tylko się pojawiały, były niezwykle istotnym ich elementem. Łatwy do zapamiętania dwuwiersz, przysłowie, wskazówka, czy sentencja popularyzowane były na tkaninach w domach wiejskich i małomiasteczkowych.

Czy to za sprawą sentymentów i ciepłych skojarzeń emocjonalnych, czy też niewątpliwego uroku makatek, zyskują one kolejny raz miłośników. Ich popularność widać w nowopowstających wzorach („Gdy zmywarka sama zmywa, gospodyni odpoczywa"), licznych wystawach w muzeach i warsztatach z wyszywania. Namawiam czytelników, aby przy następnej wizycie zwrócili szczególną uwagę na obecne w Muzeum makatki i odpowiedzieli sobie na pytania, czy makatki są kiczem, czy sztuką, oraz czy przekaz napisów dyskryminuje kobiety i czy może być szkodliwy.

Zaś wszystkich ciągle posiadających w domach makatki zachęcamy do przynoszenia ich do Skansenu, żeby powiększyć muzealną kolekcję. Jak inaczej będzie można odnosić się krytycznie do popularnej niegdyś estetyki, czy przekazów utrwalonych w kulturze materialnej, jeśli ich nie zbierzemy i nie zachowamy?

Barbara Staworko

18/19 VI Witramowo - Stacja Paliw Shell. Włamanie do samochodu ciężarowego firmy X-Logistic z Kościerzyny i kradzież 500 l ON o wartości ok. 2500 tyś zł.

21/22 VI Ul. Kolejowa. Nie było bezpieczne pozostawienie roweru (góral Klauden o wartości 490 zł) na klatce schodowej. Przekonała się o tym Małgorzata N.

24/25 VI Ul. Kolejowa. Lepiej też nie zostawiać, nawet w zamkniętym samochodzie wartościowych przedmiotów. Tutaj włamano się do samochodu Renault po wiertarkę udarową Makita o wartości 220 zł, własność Wojciecha B.

23-25 VI Ul. Mrongowiusza. 1000 l ON o wartości ok. 5 tys. zł to łup złodziei, którzy włamali się do garażu Zygmunta D.

25-26 VI Z terenu miasta „zniknęły" 2 metalowe znaki informacyjne, własność Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (400 zł).

28-30 VI Ul. Sienkiewicza. Kradzieże na terenie ogródków działkowych. Z altanki Barbary Z. – butli i kuchenki gazowej (200 zł) a z sąsiedniej, Czesława G. - okularów leczniczych i preparatu do zwalczania mszyc o łącznej wartości 400 zł.

8 VII Lichtajny. Włamanie do samochodu Mitsubishi Joanny R. Skradziono radio samochodowe i pieniądze w kwocie 150 zł.

8/9 VII Ul. Świerczewskiego. Adam G. z Olsztynka napadł na wracającą z imprezy Dni Miasta kobietę i usiłował odebrać jej torebkę. Został tymczasowo aresztowany i odpowie przed sądem za rozbój.

13/14 VII Nowa Wieś Ostródzka. Zniknął tu z jeziora rower wodny (1000 zł) Fabryki Urządzeń Dźwigowych z Mińska Mazowieckiego.

13-16 VII Ul. Zielona. Z punktu skupu złomu wyniesiono elementy stalowe o wartości 364 zł (własność Stal-Maxpol z Elbląga. Czyżby „złomiarze" już wszystkich innych z metalu okradli?

15 VII Waplewo. Spłonął tu budynek gospodarczy dawnego PGR-u. Przyczyny pożaru, wartość strat, a nawet własność obiektu, nie są jeszcze ustalone.

17/18 VII Kolejna kradzież paliwa **na stacji paliw w Witramowie** – 800 l ON z samochodu ciężarowego Man firmy Chemot z Bytowa.

Choć to już niedługo (obwodnica ma być ostatecznie ukończona do 8 listopada), kradzieże z terenu budowy nowej 7-ki nie ustają.

Ostatnio skradziono:

1) **23.06, ul. Towarowa** – 60 l ON z pojazdu ciężarowego Szymona W. (sprawca to Mirosław K. z Ameryki).

2) **21-25.06, ul. Towarowa** – 120 l ON (650 zł) z pojazdu Scania firmy Mazur-Trans z Iławy.

3) **3.07, Jemiołowo** – kompresor Atlas Copco o wartości 75 tys. zł firmy Energopol Szczecin.

4) **4/5.07, Jemiołowo** – 150 l ON (825 zł) z maszyny Eurometalu Warszawa.

5) **22.06-6.07, Ameryka-Jemiołowo** – krzewy ozdobne (751 zł), własność Eko-Mak z Gdańska.

6) **11/12.07, Pawłowo** – 70 l ON (400 zł) z walca drogowego Budromostu Ostróda.

W omawianym okresie policja zatrzymała też 7 osób poszukiwanych, 36 dowodów rejestracyjnych, 8 praw jazdy, 7 nietrzeźwych kierowców i 2 rowerzystów oraz 4 osoby do wytrzeźwienia.

Opracowano na podstawie materiałów KP w Olsztynku.

Co słychać w Olimpii?

Nowo wybrany Zarząd MKS "Olimpia" na pierwszym swoim posiedzeniu, po analizie minionego sezonu piłkarskiego, w którym drużyna seniorów "Olimpii" zajęła mało satysfakcjonujące 7 miejsce w tabeli klasy okręgowej, zadecydował o zmianie trenera.

Zarząd podziękował Janowi Fijałkowskiemu za prowadzenie zespołu seniorów uznając jednocześnie, że lepszego wyniku nie można było osiągnąć z drużyną, która składała się wyłącznie z zawodników miejscowych, z których nie wszyscy przykładali się do treningów, a zawodnicy rezerwowi nie byli pełnowartościowymi zmiennikami. Bywało że trener zmuszony był w zaistniałej na boisku sytuacji uzupełniać skład zespołu jako zawodnik.

Na wakujące stanowisko zarząd miał do rozpatrzenia 5 ofert i po przeprowadzonych rozmowach z kandydatami zdecydował się zatrudnić trenera Mirosława Romanowskiego, który przez wiele lat prowadził zespół "Warmiaka" Łukta, a w negocjacjach miał najbardziej konkretne propozycje i wizję przebudowy drużyny "Olimpii". Zarząd uznał, że realnie o powrocie do IV ligi można myśleć tylko w wypadku wzmocnienia drużyny dobrymi zawodnikami z zewnątrz. Nowy trener ma tę charyzmę, że jak za magnesem ciągną za nim zawodnicy i w efekcie przed nowym sezonem testowanych jest obecnie około 10 zawodników spoza Olsztynka, a niektórzy olsztyneccy zawodnicy którzy deklarowali zakończenie kariery piłkarskiej zmienili zdanie i stawili się na trening. Wszyscy z zapałem zabrali się do pracy i nikt nie opuszcza treningów, bo konkurencja jest duża (ponad 20 zawodników) i tylko poprzez wytężony wysiłek można będzie zakwalifikować się do podstawowego składu. Optymistycznie nastrajają 2 pierwsze wygrane sparringi. Pierwszy w Pasymiu z "Błękitnymi" 2:1 (1:1) - bramki zdobyli: Paweł Duch pięknym strzałem z odległości około 30 metrów i Jacek Łuczak z karnego, drugi na stadionie w Olsztynku zespół "Olimpii" pokonał beniaminka IV ligi "Omulew" Wielbark 4:1 (1:0), a bramki dla naszej drużyny zdobyli: Jacek Łuczak, Łukasz Duch, Damian Rogalski i Marcin Łukaszewski.

Zgłoszone do rozgrywek w nowym sezonie drużyny młodzieżowe "Olimpii" prowadzić będą: instruktor Rafał Argalski - żaków i orlików, trener Piotr Kolek - trampkarzy młodszych i młodzików oraz instruktor Jan Fijałkowski - juniorów.

Od wielu lat mankamentem w działalności klubu jest niedostateczna rekrutacja do grup młodzieżowych, a spowodowane jest to, m.in. tworzeniem w szkołach nieprzychylnej atmosfery i kreowanie fałszywego wizerunku klubu przez niektórych nauczycieli wf, którzy nie tylko odradzają swoim uczniom grę i uczęszczanie na treningi w "Olimpii", ale wręcz odstraszają od członkostwa w klubie. Z perspektywy ostatnich lat, kiedy sprawowałem funkcję prezesa klubu, nie udawało mi się załatwić tego problemu, bo jako stowarzyszenie klub nie ma możliwości ingerowania w autonomię szkół. Jest to tylko kwestia dobrej woli nauczycieli i zmiany nastawienia na współpracę z klubem, bo już w szkołach powinien zaczynać się wytwarzać nawyk wspólnego komunalnego działania, a uczęszczanie na zajęcia w klubie to początki zaszczepiania u młodzieży patriotyzmu lokalnego. Nowo wybrany zarząd za priorytet obrał jak najszerszy obszar pracy z młodzieżą i będzie dążył do uzdrowienia dotychczasowej, niedoskonałej współpracy ze szkołami.

Za Zarząd Klubu
Jerzy Tytz

Prowadzimy rekrutację wśród młodzieży szkolnej i zachęcamy najmłodszych adeptów sztuki piłkarskiej do przeżywania przygody sportowej w naszym klubie.

- **JUNIOR** /rocznik 1994 i mł/ trener Jan Fijałkowski, tel. 502 070 111
- **ŻAK** /rocznik 2003 i mł./ trener Rafał Argalski, tel. 660 348 016
- **ORLIK** /rocznik 2002 i mł./ trener Rafał Argalski, tel. 660 348 016
- **MŁODZIK** /rocznik 1999 i mł/ trener Piotr Kolek, tel. 606 392 794
- **TRAMPKARZ** /rocznik 1997 i mł/ trener Piotr Kolek, tel. 606 392 794

Stare Jabłonki… w Nadrowie?

Kto wie? Być może pewnego dnia tak się stanie. Wszystko za sprawą Turniej Piłki Siatkowej 3-osobowej o Puchar Sołtysa Sołectwa Nadrowo, który miał miejsce 30 czerwca 2012 roku na boisku wiejskim w Nadrowie. Turniej był jedną z głównych atrakcji podczas imprezy powitania lata.

Organizatorami turnieju byli: sołtys, rada sołecka oraz sędziowie - Kamil Wojda i Maciej Obrębski, którzy pozyskali część nagród i gadżetów oraz zadbali o sprawny przebieg rozgrywek.

Rywalizację podjęło 7 drużyn z całej gminy. Turniej rozegrano systemem brazylijskim, zgodnie z przepisami PZPS. Uczestnicy otrzymali puchary, dyplomy i upominki. Rozdano również nagrody indywidualne dla najlepszego zagrywającego, przyjmującego i zawodnika turnieju. Jedna z drużyn nagrodziła także upominkiem najstarszego grającego uczestnika. To jednak dopiero początek, bo impreza będzie miała charakter cykliczny i odbywać się będzie w każdą ostatnią sobotę czerwca. Imprezie towarzyszyły konkurencje sportowe dla dzieci i młodzieży. Po turnieju odbyło się wspólne ognisko, a w dalszej części plenerowa zabawa taneczna.

Sama impreza mogła dojść do skutku dzięki wsparciu sponsorów, do których należą: Urząd Miejski w Olsztynku, Inter Parts, OCTIM, Sklep Rzeźnik KINDZIUK, Zakłady Mięsne POTORSCY, BiM, Carrefour Polska oraz Piekarnia Magdalenka.

Dziękujemy wszystkim instytucjom za wsparcie i zachęcamy wszystkich do szlifowania formy na przyszłoroczne rozgrywki.

Andrzej Jakimczuk

ZIELARNIA – kraina smaków

Jest takie miejsce – urokliwa restauracja, nieopodal drogi prowadzącej do Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku, przy ul. Mrongowiusza 29. Powstała w marcu 2011 roku. A już zwraca na siebie uwagę wszystkich, którzy potrafią docenić prawdziwy kunszt sztuki kulinarnej oraz ciepłe, przyjemne wnętrza.

Jeśli już mowa o wnętrzu - jest ono dobrze dobrane, harmonizuje z atmosferą miejsca i potęguje jeszcze uczucie odprężenia i relaksu. Stylowy, biały kredens, dużo zieleni oraz suszonych i świeżych ziół (nazwa zobowiązuje). Jeśli tu przybyliście – macie pewność, że miejsce to jest przyjazne nie tylko Wam, ale także najmłodszym gościom.

W numerze 7 miesięcznika KUCHNIA ukazała się bardzo pochlebna opinia o Restauracji Zielarnia. Autorka zachwala w niej zarówno atmosferę, jak i menu:

„…w Zielarni jedzenie przygotowywane jest od zera, to nie przydrożny fast food, toteż możecie trochę poczekać na obiad, ale zapewniam, że warto". Jeśli redaktor naczelna pisze takie słowa – to ma to swoją wartość. Dodaje także, że „można tu zjeść smacznie i za rozsądne pieniądze." Wspomina również o naszych jagodziankach – „kto wyjeżdża z Olsztynka bez jagodzianek – robi wielki błąd". Przyznają Państwo, że to bardzo dobra reklama Olsztynka i to w renomowanym magazynie kulinarnym dla smakoszy…

Menu Zielarni, jak już wspomniałem, jest na atrakcyjnym poziomie. A różnorodność dań zdaje się zapraszać wszystkich – chodźcie i spróbujcie sami!!!

Proszę bardzo, oto co szef kuchni poleca: jesiotr w borowikach, pierogi z jagodami, zupa kurkowa, czernina, chłodnik z botwinką, placek po zbójnicku i wiele innych dań. Można powiedzieć – jedzenie jak u mamy na niedzielnym obiedzie…

Ale to jeszcze nie wszystko. Jak przystało na dobrą restaurację Zielarnia organizuje wszelkiego typu imprezy: bankiety, przyjęcia, wesela, chrzty, komunie i wiele innych. Podczas ostatnich Dni Olsztynka gośćmi tu byli: Szymon Wydra wraz z Carpe Diem. Niedawno Zielarnię zaszczycili swoją obecnością piłkarze Legii Warszawa. Przyjdź także i Ty, i spróbuj różnych dań z dodatkiem przypraw, ziół, które na długo pozostaną w twojej pamięci jako miłe doznania kulinarne.

Restaurację odwiedzili niedawno piłkarze Legii Warszawa

Zielarnia ma wiele pięknych smaków i zapachów, ale jeden jest szczególny – to imbir. Kojarzy się bardzo dobrze, szczególnie ludziom potrafiącym docenić prawdziwy bukiet przypraw i znakomitych zup. To przyprawa, która sprawia, że po nieudanym dniu, zapominasz o tym co było złe, a masz tylko w głowie

coś, co w psychologii nazywa się pozytywnym myśleniem. Jak wiadomo, ta cecha pomaga budować bardzo przydatny i pożądany czynnik ludzkiego działania - entuzjazm. Ułatwia również nawiązywanie kontaktów oraz rozwiązywanie problemów. To bezcenne w dzisiejszych czasach.

Francuzi mają swój Czerwony Przewodnik Michelin – tak oceniają najlepsze restauracje – nagradzając je gwiazdkami (trzy gwiazdki – to szczyt marzeń, jedna – to już wielkie wyróżnienie). To najwyższe odznaczenie w branży kulinarnej, z którym liczą się wszyscy bywalcy restauracji na całym świecie. W Polsce nie mamy, niestety, takiej księgi, ale gdyby istniała - znalazłaby się w niej urokliwa i pachnąca wieloma smakami oraz aromatami kuchni smacznej i pożywnej Zielarnia. Sprawdź i oceń sam Drogi Czytelniku, Turysto, Gościu, czy te słowa mają swoje uzasadnienie i pokrycie w faktach. Do czego gorąco zachęca niżej podpisany.

Zygmunt Puszczewicz

Kronika MDK-u

4 VII Olsztyneckie Spotkania na Zamku „Śpiewajmy Poezję”. Koncert był próbą generalną przed olsztyńskim finałem XXXIX Spotkań Zamkowych, ale próbą tylko z nazwy, bo wszystko na scenie było tip-top, a występ „Czerwonego Tulipana”, jak zwykle, rewelacyjny (szczegóły w numerze na str. 7).

Fot. Janusz Dęga

7-8 VII Dni Olsztynka. Impreza już przeszła do historii, a opinie uczestników są zdecydowanie pozytywne. Szczegóły w numerze na str. 3.

Dni Olsztynka ‘12 - zespół „Spam”

Szwagierki ‘12 - zespół wokalny „Crazy Daisy”

21 VII „Szwagierki '12”. Impreza nazwana przez organizatorów (Pole Namiotowe w Swaderkach i MDK w Olsztynku) Festiwalem Piosenki Wędrownej, ma już swoją tradycję i cieszy się uznaniem turystów z pola namiotowego i okolicznych obozów i ośrodków. Zaglądają też tu informowani plakatami mieszkańcy gminy Olsztynek.

W tym roku zgłosiło się 17-tu uczestników (zespoły i soliści) a największe uznania jury i nagrody uzyskali: „Wójownicy” z Nidzicy przed „Tabu” /MDK Olsztynek/ i „Krokodylki” /Błonie/, a wyróżnieni zostali: Amelia Bartosiak, „Spam” /Olsztynek/ i Karolina Kozłowska /Kolno/.

Szwagierki ‘12 - zespół „Krokodylki”

Wkrótce:

28 VII Festyn w Witramowie, godz. 17:00. W programie m.in. „Biesiada cygańska z zespołem Hitano”, piosenki M. Rodowicz w wykonaniu zespołów „Tabu” i „Crazy Daisy”, konkursy, dyskoteka.

10 VIII Przyzamcze w Olsztynku - godz. 19:30 - **Koncert „Sen nocy letniej”** w wykonaniu uczestników warsztatów muzycznych Studio Wokalne Agaty Wrońskiej z Warszawy.

- godz. 21:00 - **„Dyskoteka pod gwiazdami”**.

15 VIII „Święto Ziół”. Skansen, godz. 11:00, w programie m.in. zespoły folkowe „Shanon” i „Morawa”, teatrzyk dla dzieci, zioła w obrzędach ludowych - inscenizacja „Noc Kupały”.

Zapraszamy!

ARTYSTYCZNE LATO Z DOMEM KULTURY!

Już 20 sierpnia zapraszamy chętnych na **„Otwarte Warsztaty Sztuk Różnych”** (teatralne, wokalne, perkusyjne, plastyczne, rzeźbiarskie, flamenco, taniec brzucha, fitness, zumba i latino we dwoje) dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Zajęcia odbywać się będą w różnych grupach wiekowych, będą miały charakter otwartego naboru i weryfikacji uczestników zajęć na rok kulturalny 2012/13. Warsztaty zakończą się koncertem i wystawą podczas imprezy Pożegnanie Wakacji – „Żegnaj Lato Na Rok”.

Szczegóły i zapisy - MDK w Olsztynku, tel. 89 519 22 01.

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku zaprasza na

wystawę fotograficzną pt. „Nasza klasa”.

Wystawa dostępna w godzinach otwarcia biblioteki.

Dni Olsztynka w Obiektywie

Fot. Janusz Dęga

REKRUTACJA DO ZESPOŁU SZKÓŁ W OLSZTYNKU

Więcej informacji na stronie www.zamek.edu.pl w zakładce **rekrutacja**

Rozpoczęty nabór do Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Zespole Szkół im. K.C. Mrongowiusza w Olsztynku.

Dyrektor Zespołu Szkół im. K.C. Mrongowiusza w Olsztynku ogłasza nabór na rok szkolny 2012/2013 do Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych na podbudowie szkoły podstawowej, gimnazjum i zasadniczej szkoły zawodowej. Nauka w systemie zaocznym / piątki i soboty/. Cykl kształcenia 3 lata.

Słuchacze Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w wieku 25-64 lat, którzy rozpoczną naukę w Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych w Zespole Szkół w Olsztynku w roku szk. 2012/13 w ramach projektu „Dorośli do wiedzy" mogą liczyć na wsparcie doradcy edukacyjnego, bon na zakup podręczników, pomocy edukacyjnych o wartości 300 zł oraz zestaw słuchacza: torba, segregator, notes, przybory do pisania.

„Dorośli do wiedzy" to projekt doradczy, mający na celu zwiększenie w regionie warmińsko-mazurskim liczby osób z wykształceniem średnim. Szczegółowe informacje o projekcie znajdą Państwo na stronie www.wmzdz.pl oraz www.szkolydladoroslych.org

Projekt „Dorośli do wiedzy" współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Nie zwlekaj, zgłoś się. Nauka w szkole jest bezpłatna !

Szczegółowych informacji udziela Ewa Orłowska – dyrektor Zespołu Szkół im. K.C. Mrongowiusza /nr tel. 89 519 26 27.
Dokumenty można składać w sekretariacie Zespołu Szkół im. K.C. Mrongowiusza w Olsztynku w terminie do 30.08.2012 r.
Sekretariat czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Zapraszam wszystkich chętnych.
Ewa Orłowska - Dyrektor Zespołu Szkół w Olsztynku

DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

Ojciec Mateusz wspomoże kościół

Producenci popularnego serialu podpisali umowę o nakręceniu 5 odcinków filmu w Olsztynku. - Fabuła zakłada, że Ojciec Mateusz zostaje delegowany do parafii na peryferiach kraju i doprowadza ją w krótkim czasie do rozkwitu - wyjaśnia reżyser Janusz Pawełczak. - Przypadkiem byłem w Olsztynku w czasie wakacji i od razu pomyślałem, że tutejszy kościół jest wręcz wymarzonym miejscem akcji. Pokażemy jak filmowy ksiądz stopniowo robi z olsztyneckiej świątyni prawdziwą perełkę.

Filmowcy zapowiedzieli już, że na remont naszego kościoła przekażą przy okazji pokaźne środki finansowe, pozostawią tu także dekoracje, upiększające wnętrze obiektu. - Ściągnięcie ekipy filmowej to duży sukces osób zarządzających parafią - mówi Grażyna Rydlak, przewodnicząca rady parafialnej.

Prusacka ekspozycja na Skansenie

Nasze muzeum chciało złożyć w tym roku zamówienie na produkcję i dostawę wyposażenia dla pruskiej osady. - Jakież było nasze zdziwienie, gdy rozpakowaliśmy paczki. Zamiast średniowiecznych hełmów i kaftanów, w pudłach były tzw. pikelhauby, niemieckie mundury oraz karabiny - opowiada Arkadiusz Jędrzejczyk, jeden z pracowników muzeum.

Okazało się, że w wyniku pomyłki jednego z pracowników, w dokumentach wysłanych do producenta wpisano zamówienie na wyposażenie osady prusackiej, a nie pruskiej. - A to jest spora różnica, bo Prusowie to dawne plemię podbite przez Krzyżaków, zaś Prusacy to niemieccy agresorzy i militaryści - wyjaśnia Bogusław Kuśmierczyk, historyk regionu.

Producent nie zgodził się na zwrot wyposażenia. - W tej sytuacji, żeby wykorzystać kupiony już towar, musieliśmy zmienić koncepcję naszej osady. Będzie to teraz rekonstrukcja prusackiego obozowiska, a nie średniowiecznej wioski - wyjaśnia kierownik projektu Arkadiusz Jędrzejczyk.

Ze Skansenu usunięto już większość elementów pruskich i zastępuje się je prusackimi. - W sumie dobrze się stało, bo żołnierze prusaccy w lśniącym rynsztunku będą większą atrakcją niż zgraja średniowiecznych wojowników chodzących w łapciach - mówi Kuśmierczyk.

Nieprzyjemny zgrzyt po olsztyneckim święcie

Dwa dni temu do naszej redakcji zapukał zbulwersowany pan Leopold Niezgoda. Oburzył się na nadesłany do niego mandat za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym. Ukarano go za zachowanie w czasie Dni Olsztynka - Przysłano wezwanie do zapłaty oraz moje zdjęcie z monitoringu przedstawiające jak popijam piwo w czasie koncertu - opowiada wzburzony pan Leopold i dodaje: - Podczas imprezy wszyscy pili i nikt nie robił z tego afery, a teraz okazuje się, że muszę za to zapłacić 200 zł!

Komendant strażników miejskich wyjaśnia, że było to celowe posunięcie: - Nie chcieliśmy płoszyć łamiących przepisy, bo i tak robiliby to samo, tylko że w krzakach. Uznaliśmy zatem, że skorzystamy z monitoringu, który został zainstalowany na pobliskim Orliku i po identyfikacji będziemy karali mandatami - mówi Andrzej Szczotek. - Wyłuskaliśmy w ten sposób ponad 300 osób i wszyscy zostaną ukarani.

Oprócz aspektu wychowawczego, akcja przyniesie wymierne korzyści finansowe. - Wyliczyliśmy, że dzięki karom z mandatów Dni Olsztynka praktycznie zwrócą się finansowo - wyjaśnia rzeczniczka burmistrza Aldona Paluch. - Być może, dzięki temu powtórzymy jeszcze w tym roku imprezę.

DOBRE RADY PANI EWY

LETNIE GOTOWANIE SMACZNE I TANIE

Lato to ta pora roku, kiedy powinniśmy w szczególny sposób zadbać o naszą codzienna dietę. Panujące zazwyczaj w tym okresie wysokie temperatury połączone z niską wilgotnością powietrza mogą sprzyjać odwodnieniu naszego organizmu. Jeśli dodamy do tego nieodpowiednią dietę, wkrótce możemy się spodziewać tego, że będziemy czuć się osłabieni, będą nas nękać bóle głowy, a w skrajnych przypadkach może nam się zdarzyć nawet omdlenie. Oczywiście, poprzez dobrze dobraną na czas letnich upałów dietę możemy polepszyć swoje samopoczucie. Nikogo zapewne nie zdziwi fakt, że w letniej diecie nie jedzenie jest najważniejsze, ale odpowiedni wybór tego co pijemy i w jakich ilościach.

Zawsze najbardziej polecanym napojem jest niegazowana woda mineralna, w okresie letnim dla osób zdrowych najlepiej ze zwiększoną ilością składników mineralnych, które przecież tracimy razem z potem. Woda taka jest lekkostrawna i jej picie na pewno nie spowoduje u nas żadnych dolegliwości żołądkowo-jelitowych. Natomiast osobom, które w tym czasie wykonują ciężka pracę fizyczną polecana jest jednak woda mineralna gazowana, z tego powodu, że zawarty w niej dwutlenek węgla sprzyja oczyszczaniu organizmu z toksyn. Możemy także pić wodę źródlaną, jednak posiada ona najmniej składników mineralnych. Żeby naszą dietę wzbogacić w minerały możemy rano przed śniadaniem wypić miąższ z aloesu, co pozwoli na częściowe pokrycie naszego dziennego zapotrzebowania na witaminy i składniki mineralne, na jego właściwe nawodnienie, ale też - co nie mniej ważne - przyspieszy nasz metabolizm i oczyści organizm ze zbędnych produktów przemiany materii. Ciekawostką jest, że aloes, jako roślina pustynna, ma w sobie naturalny filtr przeciwsłoneczny SF 15. Oczywiście latem pijemy nie tylko wodę, ale także własne kompoty z sezonowych owoców, najlepiej oczywiście bez cukru (ewentualnie słodzimy miodem), za to z listkami świeżej mięty i kostkami lodu. Niezastąpione w tym czasie są wszystkie świeżo wyciśnięte soki z warzyw i owoców. Unikamy natomiast zdecydowanie kupowania wszelkiego rodzaju słodzonych napojów, które i tak nie gaszą pragnienia, za to pod dostatkiem w nich wszelkiego rodzaju substancji chemicznych. Jednak latem także jemy, pewnie zdecydowanie mniej, ale właśnie dlatego musimy zadbać o jakość naszych posiłków. Zatem, poza zasadami zdrowego odżywiania, których powinniśmy przestrzegać zawsze bez względu na porę roku, to znaczy: jeść regularnie najlepiej co 3-4 godziny małe objętościowo posiłki, ostatni z nich najlepiej trzy godziny przed snem i pamiętać żeby wybierać produkty niskotłuszczowe i z ograniczoną ilością cukru, wprowadzić do naszego codziennego jadłospisu te produkty, które zwiększą nasz poziom energii. W czasie upałów dobrze jest pamiętać żeby w naszym menu zawsze się znalazły:

- płatki owsiane – w formie owsianki dają nam siłę na cały dzień i oczyszczają jelita, ponadto dają uczucie sytości na bardzo długo,

- ryby i siemię lniane – zawierają niezbędne naszemu organizmowi kwasy omega-3,

- warzywa – w postaci surowej do każdego letniego posiłku w formie sałatki, soku lub chrupiącej przekąski, pamiętajmy szczególnie o tych zielonych (szparagi, szpinak brokuły) zawierających żelazo, magnez i witaminy z grupy B,

- owoce – zdecydowanie „ nasze" wiśnie, czereśnie, truskawki, jabłka, śliwki (większość z nich ma niski indeks glikemiczny co nie zaburza wydzielania insuliny),

- pestki słonecznika – źródło białka, magnezu, żelaza i nienasyconych kwasów tłuszczowych, powodują natychmiastowy zastrzyk sił,

- kiełki – wzmacniają, regenerują nasz organizm i dodają nam witalności.

W naszej letniej diecie bardzo ważne jest jej urozmaicenie, czemu sprzyja bogactwo i dostępność (także niewysokie ceny) w tym okresie świeżych warzyw, owoców i ziół. Sprawią, że jeśli tylko zechcemy letnia dieta będzie wyjątkowo dobrze zbilansowana i zdrowa. A przecież wszyscy wiemy, że zdrowa dieta to świetne samopoczucie.

Ewa Łagowska – Okołowicz

NAPÓJ MIĘTOWY

1 litr wody mineralnej nie gazowanej,
liście świeżej mięty,
miód do smaku.

Do wody wrzucić świeże liski mięty, osłodzić niewielką ilością miodu, schłodzić w lodówce.

NAPÓJ ENERGETYZUJĄCY

kawałek świeżego imbiru,
1 plaster cytryny,
1 łyżeczka miodu,
250 ml ciepłej wody.

Do kubka ciepłej wody dodać posiekany imbir, plaster cytryny i łyżeczkę miodu.

SAŁATKA Z POMIDORÓW Z SEREM OWCZYM I PAPRYKĄ

750g pomidorów,
1 zielona papryka,
2 łyżeczki octu balsamicznego,
sól, pieprz,
4 łyżki oliwy,
150g owczego sera,
1 łyżeczka oregano,
1 łyżeczka kiełków.

Pomidory pokroić w plasterki, paprykę w paseczki, dodać kiełki, doprawić solą pieprzem oliwą i octem balsamicznym. Odstawić na 15 minut i dodać pokruszony ser.

SAŁATKA - LETNIE WARZYWA

6 pomidorów,
3 świeże ogórki,
1 pęczek rzodkiewek,
1 sałata,
3 cebule ze szczypiorkiem,
6 jaj ugotowanych na twardo,
1 puszka groszku zielonego,
3 łyżki pestek słonecznika,
3 łyżki kiełków,
1op majonezu najlepiej domowego,
1op gęstego jogurtu naturalnego.

Składniki pokroić w kostkę, dodać groszek, pestki i kiełki. Przyprawić solą i pieprzem, polać majonezem wymieszanym z jogurtem.

CHŁODNIK WIEJSKI

1szkl maślanki,
1szkl jogurtu,
20dkg sera twarogowego,
1łyżka posiekanego koperku,
1łyżka posiekanego szczypiorku,
1łyżka posiekanego szczawiu,
4 starte na tarce jarzynowej rzodkiewki,
sól, pieprz.

Maślankę wymieszać z jogurtem i twarogiem, dodać koperek, szczypiorek, szczaw i rzodkiewki. Doprawić solą i pieprzem, schłodzić.

CHŁODNIK Z POMIDORAMI

1szkl jogurtu greckiego,
1szkl soku pomidorowego,
2 pomidory,
1 obrany świeży ogórek,
1 ząbek czosnku,
1 mała cebula,
1 łyżka posiekanego koperku,
1 łyżeczka tymianku,
sól, pieprz.

Cebulę posiekać i na sitku przelać wrzątkiem żeby zmiękła. Pomidory i ogórka kroimy w drobna kostkę, czosnek drobno siekamy. Jogurt ubijamy z sokiem pomidorowym, mieszamy z wszystkimi pozostałymi składnikami i doprawiamy do smaku. Podajemy schłodzony z jajkami ugotowanymi na twardo lub ziemniakami.

CHŁODNIK WIŚNIOWY

1kg wiśni bez pestek,
1szkl cukru,
4 duże naturalne jogurty (można też dodać śmietanę),
ugotowany makaron.

Wiśnie zmiksować z jogurtami (kilka całych zostawić do dekoracji), dodać cukier do smaku. Podawać mocno zimny z makaronem.

OWOCOWY CHŁODNIK Z ŻÓŁTKAMI

6 żółtek,
1szkl cukru,
2 duże opakowania śmietany,
1kg sezonowych owoców (maliny, wiśnie, truskawki, jagody).

Żółtka z cukrem dokładnie ucieramy, dodajemy śmietanę i cały czas mieszając gotujemy aż masa zgęstnieje, a następnie chłodzimy. Owoce miksujemy i łączymy z masą żółtkową. Podajemy w wysokich szklankach mocno schłodzone, udekorowane owocami i bitą śmietaną lub gałką lodów waniliowych.

Smacznego!

SERWIS TURYSTY

Olsztynek

Olsztynek powstał na dawnym terytorium pruskiego plemienia Sasinów. Założenie miasta wiąże się z działalnością komtura ostródzkiego Gűnthera von Hohenstein. Z jego inicjatywy w 1350 r. rozpoczęto budowę zamku, obok którego powstała osada zamieszkała przez rzemieślników i kupców. W 1359 r. otrzymała prawa miejskie i nazwę „Hohenstein" na cześć komtura. W XIX w zamek krzyżacki został przebudowany na szkołę. Aktualnie mieści się tam Zespół Szkół. Jedną z najstarszych budowli murowanych w Olsztynku jest dawny gotycki kościół ewangelicki z XIV w. (zbudowany prawdopodobnie około 1350 r.), odbudowany ze zniszczeń wojennych z przeznaczeniem na cele muzealne (obecnie Salon Wystawowy Muzeum Budownictwa Ludowego). Za kościołem znajduje się kamieniczka (dawna szkoła parafialna), w której urodził się Krzysztof C. Mrongowiusz. Miasto do dziś zachowało średniowieczny układ ulic i placów starego miasta z fragmentami murów obronnych. Na rynku przed ratuszem stoi potężny kamienny lew. Był to pomnik symbolizujący XII Mazurską Dywizję Piechoty wsławioną w bitwie pod Tannenbergiem (w sierpniu 1914r. w okolicach Olsztynka wojska niemieckie pod dowództwem Paula Hindenburga rozbiły armię rosyjska gen. Samsonowa – Niemcy nazwali ją drugą bitwą pod Tannenbergiem. Pierwszą była słynna bitwa pod Grunwaldem w 1410 roku). Gmina Olsztynek leży na obszarze Pojezierza Olsztyńskiego wchodzącego w skład krainy geograficznej zwanej Pojezierzem Mazurskim, w północno-zachodniej części obszaru Zielone Płuca Polski. Teren jest bogato rzeźbiony, pagórkowato-falisty, poprzecinany licznymi dolinami. Szczególnie duże różnice wzniesień występują w jarach żłobionych przez rzeki. W Czarcim Jarze (górny bieg Drwęcy) różnice poziomu wzniesień i dna jaru dochodzą do 70m. O naturalnym i nieskażonym charakterze środowiska przyrodniczego gminy Olsztynek świadczy fakt gniazdowania gatunków zagrożonych w skali światowej: orła bielika i derkacza.

Muzeum Budownictwa Ludowego

Wśród europejskich muzeów na wolnym powietrzu Park Etnograficzny w Olsztynku należy do jednych z najstarszych. Jego rodowód sięga początku XX wieku. Pierwsze obiekty budownictwa ludowego z terenu dawnych Prus Wschodnich zaczęto gromadzić od 1908 roku na skraju ogrodu zoologicznego w Królewcu, po czym (w latach 1938-1942) nastąpiło częściowe przemieszczenie ich do Olsztynka. Do rozbudowy skansenu przystąpiono pod koniec lat pięćdziesiątych, a od 1962 roku zaczął funkcjonować jako oddział Muzeum Mazurskiego w Olsztynie. W 1969 roku przekształcony został w placówkę autonomiczną – Muzeum Budownictwa Ludowego, Park Etnograficzny w Olsztynku. W 1985 r. w jego struktury organizacyjne włączono 2 obiekty w centrum Olsztynka: Salon Wystawowy w dawnym kościele ewangelickim oraz basztę na linii miejskich murów obronnych, w której mieści się obecnie muzeum poświęcone życiu i działalności Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza - obrońcy języka polskiego i polskiej tradycji kulturowej na Mazurach. Od 1998 r. muzeum jest instytucją kultury Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, a w roku 2008 zostało wpisane do Państwowego Rejestru Muzeów prowadzonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Muzeum dysponuje obecnie terenem o powierzchni 111 ha. Posiada bogate zbiory muzealiów ruchomych i nieruchomych. Zgromadzono 68 obiektów dużej i małej architektury wiejskiej z Warmii, Mazur, Powiśla i Małej Litwy, o zróżnicowanych funkcjach i budowie. Są to budynki mieszkalne, sakralne, zabudowania gospodarcze i przemysłowe. Wyposażenie budynków stanowią eksponaty pokazujące tradycyjne metody pracy i obrzędy na wsi w XIX i XX wieku. Zbiory muzealne kultury materialnej oraz sztuki ludowej przekraczają 10 tys. egzemplarzy.

Muzeum przypomina również o pierwszych mieszkańcach regionu. W części archeologicznej zrekonstruowany został kurhan z wczesnej epoki żelaza, budowana jest też wczesnośredniowieczna osada rzemieślnicza pod nazwą Amalang.

W sezonie letnim na terenie Parku organizowanych jest wiele imprez plenerowych, m.in. „Targi Chłopskie", „Święto ziół".

PARK ETNOGRAFICZNY
11-015 Olsztynek, ul. Leśna 23,
tel/fax. (089) 519 38 45, 519 21 64
http://muzeumolsztynek.com.pl/

Muzeum czynne jest od 15 kwietnia do 31 października

Godziny otwarcia:

Kwiecień	(wtorek – niedziela)	9:00-17:00
Maj – Czerwiec	(codziennie)	9:00-17:00
Lipiec – Sierpień	(codziennie)	10:00-18:00
Wrzesień	(wtorek – niedziela)	9:00-17:00
Październik	(wtorek – niedziela)	8:00-16:00

Dni bezpłatnego wstępu do muzeum:

- 27 maja
- 1 i 20 czerwca
- 9 i 24 lipca
- 8 i 23 sierpnia
- 28 września
- 9 i 24 października

od listopada do 14 kwietnia obiekty pozamykane, możliwy spacer po Parku Etnograficznym w godz. 9:00 - 15:00.

Ceny biletów wstępu do Parku Etnograficznego

bilet normalny	12,00 zł
bilet ulgowy (młodzież szkolna, studenci, emeryci i renciści, osoby niepełnosprawne, nauczyciele, karta Euro 26, dzieci z domów dziecka)	6,00 zł
bilet rodzinny (dwie osoby dorosłe + 2 dzieci do 16 lat)	28,00 zł
bilet dla mieszkańców Olsztynka	3,00 zł
bilet spacerowy (sprzedawany na pół godziny przed zamknięciem muzeum)	3,00 zł
przewodnik w języku polskim (grupy do 40 osób)	50,00 zł
Dzieci do lat 7 wstęp bezpłatny	

Salon Wystawowy

1 listopada - 14 kwietnia (od poniedziałku do piątku) - w godz. 9.00 - 16.00
15 kwietnia - 31 października (od wtorku do niedzieli) - w godz. 10.00 - 17.00

Ceny biletów wstępu do Salonu Wystawowego

bilet normalny	4,00 zł
bilet ulgowy: (młodzież szkolna, studenci, emeryci i renciści, osoby niepełnosprawne, nauczyciele, karta Euro 26, dzieci z domów dziecka, mieszkańcy Olsztynka)	2,00 zł
bilet rodzinny (dwie osoby dorosłe + 2 dzieci do lat 16)	10,00 zł
bilet na film 3D "Jak powstawał chleb"	2,00 zł
przewodnik w języku polskim (grupy do 40 osób)	12,00 zł
dzieci do lat 7 wstęp bezpłatny	

Baza noclegowa

Całoroczna:

1. **Zajazd „Mazurski"** – tel. 519 28 85, ul. Gdańska 1, liczba miejsc: 70, www.zajazdmazurski.pl
2. **Zespół Hotelowy „Kormoran",** Mierki, tel. 519 51 00, liczba miejsc: 300, www.kormoran-mierki.pl
3. **Szkolny Ośrodek Wypoczynkowy „Syrenka"**, tel. 513 92 15, Maróz, liczba miejsc: 160 www.syrenka.olsztynek.com.pl
4. **Wojskowy Dom Wypoczynkowy „Warmia"** tel. 513 92 22, Maróz, liczba miejsc: 300 www.wdwwarmia.com.pl
5. **Ośrodek Szkolno-Wypoczynkowy „Perkoz"** tel. 519 22 21, Uroczysko Waszeta, liczba miejsc: 148, www.perkoz.zhp.pl

Sezonowa:

1. **Ośrodek Wypoczynkowy „Waszeta"**, tel. 519 22 14, Waszeta, liczba miejsc: 250, www.mierki.kolatek.pl
2. **Ośrodek Wypoczynkowy „Kołatek"**, tel. 519 21 21, Mierki, liczba miejsc: 240, www.mierki.kolatek.pl
3. **Ośrodek Relaksu Świerkocin**, tel. 519 28 56, Świerkocin, liczba miejsc: 50, www.swierkocin.com
4. **Ośrodek Wypoczynkowy „Aramis"**, Kurki tel. 606 485 129, liczba miejsc: 30, www.kurki.go.pl
5. **Ośrodek Wypoczynkowy „Wioska Filmowa"** Marózek, tel. 519 90 38, Marózek, liczba miejsc 320, www.marozek.pl
6. **Ośrodek Wypoczynkowy „Wiatraki"** tel. 519 90 92, Marózek, liczba miejsc: 150 w tym 55 całoroczne, www.wiatraki.com
7. **Ośrodek Wypoczynkowy „Fundacja Mierki"** tel. 519 21 67, Waszeta, liczba miejsc: 100, www.mierki.com
8. **Ośrodek Wypoczynkowy Nowa Wieś Ostródzka**, tel. 519 00 99, liczba miejsc: 117
9. **Domki letniskowe „ARTEKS"**, tel. 519 01 19, Nowa Wieś Ostródzka, liczba miejsc – 30

Turystyka wiejska

1. **Pensjonat „Natura"**, tel. 519 91 03, Swaderki, liczba miejsc: 17, www.natura-group.com.pl
2. **Gospodarstwo agroturystyczne, „Leśne jezioro"**, tel. 5190082, , Nowa Wieś Ostródzka 13, liczba miejsc: 16, www.lesnejezioro.ol.pl
3. **Gospodarstwo agroturystyczne „Dąbrowszczyzna"**, tel. 530 50 85, Mierki 60, www.dabrowska.olsztynek.com.pl
4. **Domki do wynajęcia** – tel. 0605 271 611, Maróz, liczba miejsc: 12
5. **Gospodarstwo agroturystyczne „W krainie jezior i lasów"**, tel. 519 90 27, Marózek 8, liczba miejsc 20 www.olsztynek.com.pl/zakrzewscy
6. **Gospodarstwo agroturystyczne**, tel. 519 00 72, Gąsiorowo 13
7. **Dom letniskowy** – tel. 5191 430, Maróz, liczba miejsc 12
8. **Karczma Świętojańska** tel. 519 20 05, liczba miejsc 10, www.karczmaswietojanska.pl
9. **Leśniczówka Orzechowo** tel. 519 90 20, Orzechowo 2, liczba miejsc: 8
10. **Leśniczówka „Jednorożec"** Lipowo Kurkowskie 13, tel. 519 91 15, liczba miejsc: 16, www.kurki.prv.pl
11. **Gospodarstwo agroturystyczne „Leśna chata",** tel. 519 34 05, Tolejny 7, liczba miejsc: 38 www.serowski.olsztynek.com.pl
12. **Turystyka wiejska** – pokoje do wynajęcia, tel. 519 14 30, Lutek 5, liczba miejsc: 19, www.lutek.er.pl
13. **Stadnina Koni Mycyny**, tel. 519 41 70, Mycyny 5, liczba miejsc: 20, www.mycyny.com
14. **Gospodarstwo agroturystyczne TOKAJ** tel. 609 401 401, Pawłowo 32, liczba miejsc 17, www.wegry.pl
15. **Dom do wynajęcia,** tel. 696 585 651, Selwa, www.selwa.pl
16. **Kwatera agroturystyczna,** Marózek 9, tel. 601 595 016,
17. **Gospodarstwo agroturystyczne**, tel. 519 14 28, Makruty 7, l. m.: 9, www.agrobielik.republika.pl
18. **Kwatera agroturystyczna „Pod bocianem"**, Drwęck 6 tel 609 401 401, liczba miejsc: 5 www.pensjonatpodbocianem.w.pl
19. **Dom całoroczny** – 601 536 546, Marózek, liczba miejsc 5, www.marozek.eu

CO WARTO ZWIEDZIĆ ?

Gmina Olsztynek leży na obszarze Pojezierza Olsztyńskiego wchodzącego w skład krainy geograficznej zwanej Pojezierzem Mazurskim, w północno-zachodniej części obszaru Zielone Płuca Polski. Teren jest bogato rzeźbiony, pagórkowato-falisty, poprzecinany licznymi dolinami. Szczególnie duże różnice wzniesień występują w jarach żłobionych przez rzeki. W Czarcim Jarze (górny bieg Drwęcy) różnice poziomu wzniesień i dna jaru dochodzą do 70 m.

O naturalnym i nieskażonym charakterze środowiska przyrodniczego gminy, świadczy fakt gniazdowania gatunków zagrożonych w skali światowej: orła bielika i derkacza. Spośród gatunków zagrożonych wpisanych do Polskiej Czerwonej Księgi znalazły tu dogodne warunki bytowania bąk, błotniak łąkowy, rybołów, orlik krzykliwy oraz puchacz. Ornitolodzy stwierdzili występowanie 223 gatunków ptaków okresowo przylatujących i gniazdujących.

Ze względu na walory przyrodnicze i krajobrazowe ponad 70% powierzchni terenu gminy objętych jest ekologicznym systemem obszarów chronionych. W miejscowości Nadrowo (8 km od Olsztynka) znajduje się rezerwat przyrody „Bagno Nadrowskie" (z żółwiem błotnym), a na granicy gminy: rezerwat faunistyczny „Rzeka Drwęca" oraz „Ostoja bobrów na rzece Pasłęce". Ochroną pomnikową objęto następujące drzewa i głazy: jałowce koło wsi Mierki, na północnym brzegu jeziora Borówko i Klimont; buk (odmiana czerwona) w podworskim parku w Sitnie; dąb szypułkowy „Jarosław" koło wsi Nadrowo oraz w dolinie rzeki Marózki; lipa drobnolistna koło wsi Łutynowo; trzy głazy narzutowe w leśnictwie Mierki. Na obszarze gminy zachowało się 30 starych cmentarzy wiejskich. Miejsca grzebalne założono w XIX i na początku XX wieku, tylko cmentarz w Mańkach pochodzi prawdopodobnie z XVII wieku; 23 cmentarze należały do wspólnot ewangelickich, 7 do katolickich. Ponadto na terenie gminy znajduje się kilkadziesiąt miejsc pochówku żołnierzy z I wojny światowej, kryjących prochy ponad 2300 zabitych żołnierzy niemieckich i rosyjskich. Największe cmentarze wojenne powstały w: Waplewie, Jagiełku, Mierkach i Drwęcku. Na koloni Sudwa znajduje się również duży cmentarz jeńców wojennych zmarłych i pomordowanych w obozie jenieckim w pobliskim Królikowie (Stalag I B Hohenstein). Zginęło tam 55 tys. jeńców – Polaków, Rosjan, Belgów, Francuzów i Włochów.

NAJPIĘKNIEJSZE MIEJSCA W GMINIE:

DRWĘCK:

Wieś założono w 1351 r. Położona 2 km od źródeł rzeki Drwęcy w pobliżu jeziora Okominek Wielki i Okominek Mały oraz doliny rzeki Drwęcy, zwanej Czarcim Jarem. Znajduje się tam ośrodek zarybieniowy PZW. 350 m za wsią w lesie zlokalizowany jest cmentarz żołnierzy niemieckich poległych w 1914r. Odnowiony w 1993 r. stanowi atrakcję turystyczną.

KURKI:

Pierwsza wzmianka o Kurkach pochodzi z 1341r. W 1753 r. wybudowano tu Kościół Św. Maksymiliana Marii Kolbego. Był to budynek jednonawowy. Obok wzniesiono wieżę, którą pokryto metalowym dachem w kształcie hełmu, tu wiszą również dwa dzwony. Warto zobaczyć tablicę z wypisanymi nazwiskami parafian poległych w pierwszej wojnie światowej. Przy kościele znajduje się cmentarz ewangelicki założony w XVIII wieku.

MAŃKI:

Znajduje się tu pochodzący z drugiej poł. XVIII w. Kościół Św. Mikołaja, konsekracji dokonano w 1770 r. Do dziś zachowały się jedynie fragmenty dawnego wyglądu wnętrza kościoła. Ciekawsze elementy wyposażenia to: organy z XVIII w., fragmenty malowideł na suficie oraz chór z umieszczonymi na bokach nazwiskami parafian poległych podczas I wojny światowej. Na cmentarzu przykościelnym znajdują się groby starych rodów mazurskich.

MARÓZ:

Wieś położona jest na południowym brzegu Jez. Maróz. Powstała na początku XV w. jako wieś bartnicza. Atrakcją jest tu głównie urozmaicona linia brzegowa jeziora – dwie większe zatoki, brzegi faliste, zalesione, miejscami dość wysokie. Z powodu malowniczego położenia jest wsią letniskową z dwoma całorocznymi ośrodkami wypoczynkowymi.

NADROWO:

Dawniej był tu duży majątek ziemski z 24. – pokojowym pałacem otoczonym parkiem. W 1949r. pałac spłonął . Zachowały się jedynie schody i piwnice oraz resztki drzewostanu. Największą atrakcją tych okolic są „Bagna Nadrowskie", gdzie na obszarze 65 ha utworzono rezerwat przyrody.

ORZECHOWO:

Wieś leży na polanie otoczonej bagnami i lasem. W 1910 r. zbudowano tutaj kościół katolicki pod wezwaniem Jana Chrzciciela, obecnie najpiękniejszy kościółek na terenie całej gminy. Wnętrze jest wyposażone skromnie. Na uwagę zasługuje jednak świecznik z wypisanymi na obręczach nazwiskami parafian poległych na frontach I wojny światowej. Obok kościoła mieści się XIX – wieczny cmentarz wiejski.

SWADERKI:

Malowniczo położona wieś otoczona borami sosnowymi i jeziorami: Maróz, Pawlik, Poplusz i Pluszne., przez którą przepływa rzeka Marózka. Zlokalizowane jest tutaj jedno z większych w Polsce Gospodarstw Rybackich. Niedaleko wioski nad jez. Maróz znajduje się największe w gminie pole biwakowe.

SUDWA:

Wieś założona w 1380 r. W sierpniu 1914 roku w okolicach Sudwy toczyła się wielka bitwa, w której wojska niemieckie dowodzone przez feldmarszałka Paula von Hindenburga rozbiły armię rosyjską Samsonowa. Zwycięstwo to uczczono wzniesieniem monumentalnej budowli, gdzie w 1935 r. złożono ciało Hindenburga i miejsce nazwano Mauzoleum Hindenburga. W styczniu 1945 r. Niemcy w ostatniej chwili zdążyli wywieźć trumnę ze zwłokami marszałka. Rosjanie pomnika nie zniszczyli. Stał on do 1949r., kiedy zaczęła się dewastacja budowli. Część płyt granitowych posłużyła jako materiał budowlany przy wznoszeniu Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie oraz Domu Partii, cześć płyt wykorzystano do budowy pomnika wdzięczności dla Armii Czerwonej w Olsztynie (tzw. szubienica). W tym samym roku nastąpiło prawdopodobnie wysadzenie części murów mauzoleum przez polskich saperów. Obecnie są tu tylko pozostałości fundamentów. W pobliżu wioski znajduje się cmentarz jeńców wojennych zmarłych w obozie jenieckim Stalag I B Hohenstein zlokalizowanym w czasie II wojny światowej pomiędzy Sudwą a Królikowem.

WAPLEWO:

Wieś położona nad rzeką Marózką, nieopodal Jez. Mielno, największa w gminie Olsztynek Pierwsza wzmianka pochodzi z 1384 r. Przed 1525 rokiem istniał w Waplewie kościół katolicki, od 1612 r. mieściła się tutaj parafia ewangelicka. W 1870 r. zbudowano na miejscu drewnianego kościoła murowany Kościół Św. Stanisława, który stoi do dziś. Pod świątynią mieściły się krypty, gdzie chowano zmarłych dziedziców okolicznych majątków i członków ich rodzin. Tutaj zaczyna się szlak kajakowy rzeką Marózką.

WIGWAŁD:

Miejscowość istnieje od 1351 r. W 1708 r. mieścił się tu tartak, a w latach 1743 – 83 huta szkła. W 1802r. zbudowano tutaj pierwszą w Prusach wschodnich gorzelnię, opartą na przetwórstwie ziemniaków. Pierwszy kościół wzniesiono w XIV wieku. W 1873r. wybudowano nowy kościół w stylu neogotyckim p.w. Chrystusa Króla z wysoką wieżą.

www.olsztynek.pl
Informacja Turystyczna, ul. Ratusz 1,
tel. 089 519 54 77, e-mail: it@olsztynek.pl

Ogłoszenia drobne

Sprzedam

- **Dom w stanie surowym, pow. 160 m².** Tel. 600 406 986
- **Działkę nad Jeziorem Dąbrowa Wielka w Saminie.** Tel. 509 094 812
- **Działkę budowlaną o powierzchni 630 m²** (w Olsztynku przy ul. Agrestowej) z projektem budowlanym i aktualnym pozwoleniem na budowę. Tel. 502 844 172
- **Działkę budowlaną (1.701 m²) pomiędzy Olsztynkiem a Jemiołowem** (300 m za wałem, 150 m do Jeziora Jemiołowskiego). Atrakcyjna lokalizacja!!! Cena 78.000 zł - do negocjacji. Tel. 606-99-68-99
- **Wózek dziecięcy wielofunkcyjny** (Firmy Balerina). Kolor szaro-czerwony. W bardzo dobrym stanie. Cena do uzgodnienia. Tel. 514 902 092

Do wynajęcia

- **2-pokojowe mieszkanie w Olsztynie,** ul. Sucharskiego, od zaraz. Tel. 600 611 085

Bezpłatne ogłoszenia drobne
przyjmowane są w biurze redakcji
(MDK w Olsztynku, ul. Chopina 29, w godz. 8.00-18.00)

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999
ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek
tel. 0 89 519 34 10,
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)
całodobowy przewóz zmarłych
Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.
- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
- omówienie oferowanych usług w domu klienta
- kredytowanie pogrzebu
- lezanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
- kremacja (spopielenie)

Krzyżówka nr 180

Poziomo:

1) trybunalska, 5) koniec milczenia, 9) testament propartyjny, 10) entuzjazm w zapałce, 11) angielskie, 12) więcej się nie da, 13) wino marynarzy, 14) spodnie hydraulika, 15) niechęć do krzyżówek, 16) zawiera się z aktem, 18) do mielenia, 19) samotny, 21) po znaku, 23) przywódcy konia, 24) po kluczyku, 25) z zimną wodą, 26) zawodowiec, 27) kontroluje ptaki.

Pionowo:

1) fajnie się składa, 2) wczesna skleroza, 3) nauka chodzenia, 4) zastępca z prezydentem, 6) maksimum słów, minimum muzyki, 7) rozmowa niekontrolowana, 8) psi pasażer na gapę, 16) zjadliwa ironia, 17) broń Żyda, 19) rozwód Stasia, 20) koń do dechy, 22) na niebie poety.

Krzyżówka sponsorowana przez

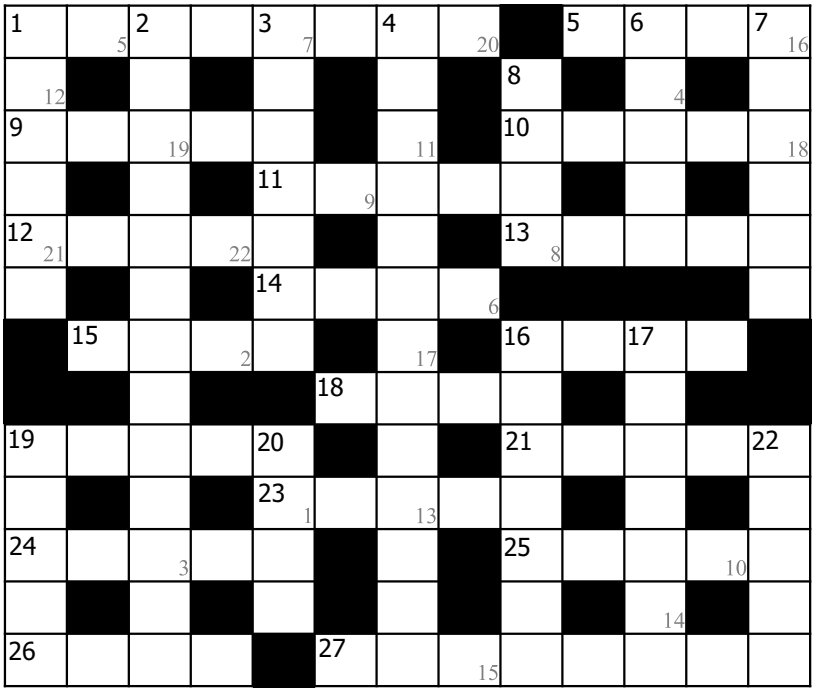

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 sierpnia pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań **wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Zielarnia (ul. Mrongowiusza 29, Olsztynek).**

Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: „Niedaleko pada jabłko od jabłoni". Nagrodę wylosowała Izabela Maja z Olsztyna .

Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MDK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, **redaktorzy:** Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Paweł Rogowski (skład komputerowy, zdjęcia), Janusz Dęga (zdjęcia), Cezary Długowski (rysunki), Henryka Żebrowska, Zygmunt Puszczewicz, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-Łagowska, Robert Waraksa, Justyna Dąbrowska. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MDK, tel. 89 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. **e-mail:** alboolsztynek@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

Biuro PROGRESS przy ul. Krzywej 2 w Olsztynku zajmuje się obrotem nieruchomościami na Warmii i Mazurach.

PROGRESS
DORADZTWO INWESTYCYJNE

Od sprzedaży czy zamiany mieszkań do kupna domów i siedlisk. Od ziemi rolnej do lasów. Nieruchomości rekreacyjne i komercyjne. PROGRESS gwarantuje najwyższą jakość obsługi, pewność legalności wszystkich działań i fachowość w doradztwie dla naszych klientów. Obrót nieruchomościami stanowił od dawna a zwłaszcza w trudnych ekonomicznie czasach - dla jednych szansę na szybką poprawę warunków życiowych a dla innych możliwość doskonałej inwestycji. PROGRESS łączy sprzedających i kupujących, kierując się podstawową zasadą satysfakcji obu stron.

Serdecznie zapraszamy do naszego biura przy ul. Krzywej 2 w Olsztynku. Od poniedziałku do piątku, od 9 do 17 (po tych godz. prosimy o kontakt pod nr tel. 510 926 199) jesteśmy gotowi podjąć się najtrudniejszych wyzwań w obrocie nieruchomościami.

PROGRESS Doradztwo Inwestycyjne, ul. Krzywa 2, 11-015 Olsztynek,
Tel/fax: 89 674 29 87, 510 926 199, e-mail: biuro@progress-inwestycje.pl

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW POLSKICH, ZACHODNICH I JAPOŃSKICH

realizacja w ciągu 1 dnia

- filtry oleju, paliwa i powietrza
- klocki i szczęki hamulcowe
- paski rozrządu i klinowe
- benzyny i olej napędowy

PEŁNY ASORTYMENT

STACJA PALIW K. Gąsiorowski
11-015 Olsztynek, ul. Jagiełły 5 B, tel. 89 519 39 39

Usługi **tokarsko ślusarskie**

ul Jemiołowska 1
11-015 Olsztynek
tel. 607 280 172
NIP 739-135-89-78

Zapraszamy firmy do współpracy.

Oferujemy

wkładkowanie

Państwa ulotek w gazecie ALBO za 30 gr/szt.

MDK - redakcja gazety, tel. 89 519 22 01

PRZEWOZY PASAŻERSKIE

PRZEWOZY TAKSÓWKOWE
WYNAJEM BUSÓW I AUTOKARÓW

Oferujemy:
- przewozy turystyczne,
- przewozy dzieci i młodzieży szkolnej
- przewozy na/z lotniska

Obsługujemy:
- konferencje
- wesela
- wyjazdy integracyjne
- pielgrzymki

tel. 601 92 13 15

F.H.U. ITER BUS
ANDRZEJ ARGALSKI
e-mail: andrzejargalski@wp.pl

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ!

Cennik reklam w gazecie:

Moduł	Cena brutto
cała strona /czarno-biała/	180,20
cała strona /kolor/	307,50
1/2 strony /czarno-biała/	105,00
1/2 strony /kolor/	187,50
1/4 strony /czarno-biała/	60,00
1/8 strony /czarno-biała/	37,50

Miejski Dom Kultury w Olsztynku

ul. Chopina 29, tel/fax: 89 519 22 01
alboolsztynek@wp.pl

foto usługi

tel. 502 50 90 44

- zdjęcia do dokumentów (DO, PJ, Legitymacja),
- śluby, chrzty, komunie oraz inne imprezy,
- rodzinne/okolicznościowe,
- imprezy towarzyskie,
- realizacja innych usług fotograficznych.
- portfolio,
- sesje fotograficzne,
- obróbka cyfrowa zdjęć,
- skanowanie zdjęć i dokumentów,
- wykonywanie fotoksiążek.

Zapraszamy
ul. Kościuszki 4 box 2
w godz. 9:00 – 17:00 (wt. – cz.), w sobotę 9:00 – 14:00
TARGOWISKO MIEJSKIE w OLSZTYNKU

SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY

TELEWIZJA NOWEJ GENERACJI N

POSTAW NA JAKOŚĆ - PRZEJDŹ DO N

tel/fax 519 29 50, 519 13 87, Olsztynek, ul. Krótka 2

TECHMARK

Ameryka 9A
11-015 Olsztynek

- mechanika pojazdowa w pełnym zakresie
- naprawa aut powypadkowych
- diagnostyka komputerowa

- blacharstwo-lakiernictwo
- konkurencyjne ceny
- szybki termin realizacji

Świadczymy także usługi w zakresie:

- sprzedaż i serwis wózków widłowych,
- przyciemnianie szyb,
- zakuwanie węży hydraulicznych

☎ **WARSZTAT** 519-111-163, 519-111-162

Olsztynek ul. Jana Pawła II 9
(blisko dworca PKP)
http://informatyk.sklep.pl
biuro@informatyk.sklep.pl
Sklep: (89) 333 000 7
Serwis: 603 64 00 11
Sklep i Serwis komputerowy
INFORMATYK
Komputery o 30% tańsze niż w Olsztynie
Oprogramowanie i akcesoria
Serwis sprzętu na miejscu
Tanie ulepszenie sprzętu
Odzyskiwanie danych
Usuwanie wirusów
Kasy fiskalne
GWARANCJA 100% NISKICH CEN
Partner programu INTEL® Technology Provider
Uczestnik programu Microsoft®Partner Network
Partner programu DELL® PartnerDirect
Microsoft Partner Network
intel Technology Provider

reklamy
Królikowo 6, 11-015 Olsztynek
TOMEK: 605 327 849
ANDRZEJ: 510 087 555
flesz studio
banery, konstrukcje, litery przestrzenne, kasetony świetlne
reklamy wolnostojące, reklamy na samochodach
gadżety reklamowe, nadruki na odzieży,
plakaty, ulotki, wizytówki
oklejanie witryn sklepowych, projekty graficzne, strony www
www.fleszstudio.net